Nr. 187 (7069) WARSZAWA, NIEDZIELA 27 CZERWCA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.19-60
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

„Może uda się uratować pokój"

Ang. Izba Gmin ostrzega Hitlera i Mussoliniego



EDEN.

W piątek — jak już podaliśmy — odbyła się w angielskiej Izbie Gmin wielka debata, na której omówiono obecną sytuację polityczną Europy. Debatę zainaugurował premier Chamberlain, który wystąpił po raz pierwszy w Izbie w roli szefa Rządu. Swoje mocne przemówienie, w którym znalazły się

NIEDWUZNACZNE OSTRZEŻENIA POD ADRESEM AWANTURNICZEJ POLITYKI „TRZECIEJ" RZESZY.

Chamberlain zakończył charakterystycznym zwrotem:

„MOŻE JESZCZE UDA SIĘ URATOWAĆ POKÓJ".

Sensacją było wystąpienie starego Lloyd Georga, który w niesłychanie ostry sposób zaatakował politykę zagraniczną Hitlera i Mussoliniego, która musi w konsekwencji doprowadzić do

NOWEJ POŻOGI WOJENNEJ.

Lloyd George wzywa wreszcie Rząd aby skończył z nikczemną komedią nieinterwencji.

Ostatni przemawiał min. Eden. Wygłosił on znamienne przemówienie, które zwróciło uwagę kół politycznych całej Europy, ze względu na deklarację złożoną po raz pierwszy w sprawie Europy Centralnej.

„W. Brytania — oświadczył minister — nie może wyrzec się zainteresowaia losami Europy centralnej. Polityka brytyjska dąży do utrzymania pokoju i dobrych stosunków wszędzie na zachodzie, ale i pokój w Europie centralnej jest równie ważny, jak i gdziekolwiek indziej. Interesy ekonomiczne i polityczne wobec Europy Centralnej są w Londynie może nie tak silne, jak gdzieindziej, ale jeżeli chodzi o zainteresowanie w sprawach Europy centralnej pod kątem widzenia utrzymania pokoju, to zainteresowanie brytyjskie nie ustępuje jakiemukolwiek innemu".

Min. Eden podkreślił, że

ZBROJENIA BRYTYJSKIE UŻYTE BĘDĄ NA WYPADEK AGRESJI

i ponownie powtórzył swą, znaną



LLOYD GEORGE.

już z poprzednich jego wystąpień formułę, że orzęż brytyjski użyty będzie w obronie własnej, jak również w obronie Francji lub Belgii, ale użyty być może również

DLA NIESIENIA POMOCY INNEMU PAŃSTWU NAPADNIĘTEMU.

Min. Eden zakończył wyrażeniem nadziei, że zachowanie pokoju europejskiego, do czego W. Brytania dąży w porozumieniu z Francją, zostanie osiągnięty.

Mowa min. Edena była bardzo znamienna ze względu na trzy punkty:

1) podkreślenie przez min. Edena **zainteresowania W. Brytanii centralną Europą, dowodzące niewątpliwej ewolucji, jaka dokonała się w łonie Rządu brytyjskiego w ciągu ostatniego roku. W. Brytania coraz wyraźniej dąży do podkreślenia swego zainteresowania Europą środkową narówni z Europą zachodnią.**

2) podkreślenie przez min. Edena konsultacji, odbywającej się w danej chwili z Paryżem, wskazuje na to, że brytyjski minister spr. zagr. pragnął zwrócić uwagę na to, jako na czynik, od którego uzależnione są dalsze posunięcia Rządu angielskiego.

3) **całkowite przemilczenie przez min. Edena sprawy wizyty min. Neuratha.** Takie potraktowanie tej kwestii uważane jest w Londynie za potwierdzenie przypuszczenia, iż narazie **powtórzenie zaproszenia pod adresem Rządu Rzeszy nie wchodzi w rachubę.**



CHAMBERLAIN.

Król Rumunii Karol II w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy król rumuński Karol witany bardzo serdecznie przez całą drogę od Śniatynia do Warszawy, jak również na ulicach stolicy.

Wszystkie pisma rumuńskie poświęcają całe strony wizycie króla Karola w Polsce oraz jej znaczeniu. Niezależnie od artykułów, dzienniki podkreślają w obszernych tytułach konieczność współpracy polsko - rumuńskiej, której zacieśnienie nastąpiło z inicjatywy głów obu sojuszniczych państw. Wszystkie pisma zamieszczają poza tym liczne fotografie przedstawiające widoki Polski, pałac Łazienkowski, Zamek Królewski i Wawel, jak również fotografie króla i Prezydenta R. P.

Pismo „Le Moment" przypomina, iż obecna wizyta jest drugą z kolei wizytą króla rumuńskiego w Polsce. Pierwszą była wizyta króla Ferdynanda, co jest najlepszym dowodem trwałości więzów sojuszniczych. Rozmowy, jakie będą miały miejsce w Warszawie — pisze dalej dziennik — z okazji pobytu króla Karola oraz jego świty, są nowym potwierdzeniem nierozerwalności sojuszu polsko - rumuńskiego.

Zbliżony do premiera Tatarescu dziennik „Nationalul" pisze, iż w obecnej sytuacji kiedy na zachodzie przedstawia się sytuacja polityczna niepewnie, wizyta króla Karola w Warszawie nabiera wyjątkowego znaczenia. Król Karol dokłada wszelkich starań, aby wzmocnić sytuację międzynarodową Rumunii, która pracuje dla umocnienia pokoju w tej części Europy. Współpraca ścisła między Rumunią a Polską potwierdzona przez ostatnią wizytę Prezydenta Polski w Rumunii oraz obecną wizytę króla Karola w Warszawie, ma wszelkie dane, ażeby się dalej rozwijać dla dobra obu narodów tak na polu gospodarczym, kulturalnym jak i społecznym. Oba te narody położone w części Europy bardzo krytycznej politycznie, mają na celu obronę pokoju na Wschodzie Europy.

Zawieszenie „Odnowy"

Sąd Okręgowy w Warszawie na posiedzeniu w dniu 23 czerwca r. b., po wysłuchaniu wniosku prokuratora, postanowił na zasadzie art. 30 dekretu w przedmiocie tym czasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r., zawiesić czasopismo „Odnowa", wychodzące w Warszawie. (PAT).

Powstanie Kurdów w Turcji

Beduini i Arabowie przyłączają się do rewolty

Z Kairu donoszą o wybuchu w Turcji groźnego powstania Kurdów.

Powstanie w tureckiej prowincji Djarbekir jest dalszym rozwojem zamieszek, powstałych jeszcze na początku b. r. Zarzewiem zamieszek było rozjątrzenie w stosunkach arabsko - tureckich na tle sprawy Sandżaku Aleksandretty. Zbrojne masy Beduinów wtargnęły w styczniu na terytorium tureckie pomiędzy Urfą a Djarbekirem, gdzie spotkały się z przyjaznym stosunkiem ludności kurdyjskiej. Istniały przypuszczenia, że cała akcja rozwinie się bardzo prędko i że będzie mogła okazać skuteczny wpływ na przebieg zatargu o Aleksandrettę. Rachuby te o tyle zawiodły, że ludność tylko powoli dała się wciągnąć do ruchu. Za to obecnie powstanie przybrało bardzo poważne formy i bierze w nim udział również znaczna ilość rodów beduińskich z pustyni syryjskiej, ustosunkowanych wrogo zarówno do Francji, jak i do Turcji. Powstańcy występują pod hasłami: zmniejszenia podatków, dopuszczenia elementu tubylczego (kurdyjskiego) do administracji, uregulowania sprawy pastwisk (emigracji letniej), wreszcie — autonomii wewnętrznej na wzór tego, co przyznano dla Sandżaku Aleksandretty. Szejkowie rodu Ruajla (najstarszego w Syrii) uważają, że powstanie będzie się rozszerzać dalej na wschód i że potrwa jeszcze długo.



PRZEWODCY SZCZEPÓW KURDYJSKICH.

Widmo „Wrogów Ludu"

Ludowy komisarz domen państwowych (sowchozów) w ZSSR. Kalmanowicz, według pogłosek, został aresztowany.

Zostało wydane jakoby rozporządzenie, że rodziny skazanych i aresztowanych „wrogów ludu" mają być w ciągu trzech dni wysiedlone z Moskwy.

Rejterada Hitlera

Reuter donosi z Gibraltaru, iż niemieckie okręty wojenne, które przepłynęły przez cieśninę gibraltarską, kursują u wybrzeży hiszpańskich pomiędzy Walencją, a Barceloną. Z urzędowych źródeł powstańczych donoszą, iż Niemcy nie zamierzają obecnie dokonywać jakichkolwiek demonstracyj morskich.

W Warszawie rozpoczynają się we wtorek obrady kierownictwa międzynarodowego ruchu zawodowego

W dniach 29-go CZERWCA — 3-go LIPCA obradować będą w Warszawie, w sali ZZK. przy ul. Czerwonego Krzyża, najwyższe władze międzynarodowego ruchu zawodowego: EGZEKUTYWA I RADA GENERALNA MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W dniu 29 czerwca odbędzie się posiedzenie EGZEKUTYWY MIĘDZYNARODÓWKI w składzie tow. tow. CITRINE (przewodniczący, JOUHAUX i MERTENS (wice-przewodniczący), SCHEVENELS (sekretarz generalny), STOLZ (sekretarz), TAYERLE, JACOBSEN i KUEPERS.

W dn. 30 czerwca rozpocznie obrady

RADA GENERALNA MIĘDZYNARODÓWKI,

przy udziale przedstawicieli 29-ciu KRAJÓW, jak również — z głosem doradczym — przedstawicieli 26 sekretariatów międzynarodowych poszczególnych związków zawodowych. Ogółem przybędzie 80 osób.

Jako członek Rady Generalnej weźmie udział w obradach po raz pierwszy przedstawiciel INDII.

Jako goście przyjadą przedstawiciele MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ, MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY, oraz niecziłonkowie — przedstawiciele związków zawodowych: STANÓW ZJEDNOCZONYCH, JAPONII i IRLANDII.

***

Robotników polskich reprezentują w Radzie Generalnej, tow. ŻUŁAWSKI i tow. STAŃCZYK jako zastępca. Zaproszonych do udziału w obradach jest szereg przedstawicieli ruchu zawodowego w Polsce, oraz przedstawiciele bratnich organizacyj.

Porządek obrad Rady Generalnej przewiduje: 1) zagajenie przewodniczącego Rady Generalnej, tow. Citrine; 2) sprawozdanie z działalności za r. 1936 — 1937; 3) sprawozdanie kasowe i komisji Rewizyjnej; 4) Wybór jednego członka Komisji rewizyjnej; 5) uchwalenie budżetu na r. 1937; 6) położenie w Hiszpanii. Działalność Międzynarodówki Zawodowej i Międzynarodówki Socjalistycznej; 7) 40-to godzinny tydzień pracy i jego znaczenie ogólne. Akcja w Genewie i bezpośrednia akcja związków zawodowych wrozmaitych krajach; 8) akcja przeciwko wojnie i faszyzmowi. Nacjonalizacja przemysłu zbrojeniowego jako wstęp do rozbrojenia; 9) zmiany w statucie Międzynarodówki; 10) miejsce i data następnego posiedzenia.

Obrona Santanderu

W całej prowincji Santanderu prowadzone są gorączkowe prace nad budową fortyfikacyj, celem powstrzymania marszu wojsk powstańczych. Zakłady amunicyjne czynne są całą dobę. Wszyscy mężczyźni, zdolni do pracy fizycznej, zajęci są przy budowie okopów. Oddziały milicji baskijskiej w Santanderze liczą około 55 tysięcy ludzi, dobrze uzbrojonych i wyćwiczonych.

Rozgłośnia powstańcza podaje, iż posuwanie się wojsk powstańczych w kierunku Santander trwa w dalszym ciągu. W piątek po południu powstańcy zajęli Sonorostre, główne miasto zagłębia górniczego kraju Basków.

Witamy!

Zjazd Związku Zawodowego Robotników Rolnych

Dziś rano rozpoczyna się w Warszawie Zjazd Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej. Serdecznie witamy ten „Sejm" Związku, organizującego robotników najbardziej chyba upośledzonych i wyzyskiwanych, do niedawna jeszcze prawie bezbronnych wobec wyzysku i swawoli obszarników.

Rola Związku była i jest ogromna. Odegrał on wielką rolę pośrednią — torując drogę wpływom socjalistycznym na wsi w ogóle. Była to (i jest!) wielka praca PIONIERSKA. Ale odgrywał Związek i odgrywa nadal ogromną rolę bezpośrednią, we właściwym swoim zakresie, broniąc interesów robotnika rolnego.

Trudna jest rola Związku, gdy walczy o LUDZKIE, po prostu ludzkie prawa fornala: ma przeciwko sobie pysznego, swawolnego „pana", który na Związek patrzy, jako na „bolszewizm". A z drugiej strony fornal — to nie robotnik w wielkiej fabryce; jest on bardziej bezpośrednio zależny, trudniej mu przeciwstawić swawoli „pana" swój klasowy Związek. Co tu mówić, — zaglądamy do obszernego sprawozdania na Zjazd, do rubryki „interwencyj prawniczych": w roku 1936 Związek wniósł do sądu spraw 845, w tym o POBICIE 35. Oto wymowna ilustracja przeżytków feudalizmu w Polsce.

Czytamy dalej pięknie wydane, obszerne sprawozdanie na Zjazd — za lata 1933 — 36. Trzeba je PRZECZYTAĆ, drodzy czytelnicy! To nie jest zestawienie suchych cyfr organizacyjnych — to obraz stosunków w majątku ziemskim, obraz życia fornala, po części obraz wsi. Tak, to ważna część obrazu całej Polski — rolniczej Polski z jej feudalnymi przeżytkami. Przeczytamy z wielkim zainteresowaniem rozdziały o reformie rolnej, o ubezpieczeniach i ustawodawstwie ochronnym w rolnictwie.

Tu tylko parę rzutów. Rok 1935-ty, powiada sprawozdanie, był rokiem PRZEŁOMU. Znowu ożywia się praca organizacyjna, rośnie samopoczucie członków i rośnie chęć do walki, rośnie Związek, trochę się poprawiają warunki pracy. W r. 1936 — 37 robotnicy rolni już osiągnęli pewną poprawę wynagrodzenia. W niezmiernie trudnych warunkach pracują funkcjonariusze i działacze Związku, ci „sztandarowi ludzie", jak ich nazywa sprawozdanie, — są ustawicznie szykanowani i prześladowani. A praca była kolosalna! W roku 1936 w 51 oddziałach wysłano listów 13 tys., urządzono zjazdów 152 ,odbyło się zebrań folwarcznych 18 tysięcy (!). W oddziałach przyjęto (w tymże roku) interesantów 23 tys., napisano skarg 6,5 tys., interweniowano u inspektorów pracy i w urzędzie ziemskim 1,300 razy, w innych urzędach 1,300 razy. Liczbę członków sprawozdaie podaje na 40 TYS. w r. 1936. Jest to wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 3 tys.

W województwach centralnych, w Małopolsce Zach. i Środkowej, na Śląsku Cieszyńskim i na Wołyniu Związek posiada wpływy niepodzielne. W b. zaborze pruskim działa jeszcze Zjednoczenie Zawodowe Polskie. W każdym razie nasz klasowy Związek jest oczywiście największą organizacją robotników rolnych w Polsce.

Praca Związku była wszechstronna. Uprzytomnijmy sobie pobieżnie kilka problemów. A więc np. walkę z REDUKCJAMI: w okresie sprawozdawczym odbywała się wydatna redukcja robotników rolnych (z powodu zaniechania uprawy szeregu pól, angażowania „dochodzących" i t. d.). Dalej mamy ogromnie trudną walkę o UMOWY ZBIOROWE: obszarnicy, licząc, że Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza pójdzie im na rękę, przeważnie odmawiali zawierania umów polubownych. Trzeba było walczyć o WYKONANIE umów zawartych, bo obszarnik tylko wówczas wykonywuje umowy, jeśli czuje nacisk organizacji. W r. 1936 STRAJKÓW przeprowadzono 64, wygrano pretensyj na 128 tys. złotych. Walczono o wykonywanie REFORMY ROLNEJ w stosunku do fornali. Najtrudniejsza i istotnie mniej owocna była walka o rozwój USTAWODAWSTWA OCHRONNEGO I UBEZPIECZENIOWEGO. Praca robotnika rolnego jest b. niebezpieczna (maszyny są bez urządzeń ochronnych i t. d.). Renty po nieszczęśliwych wypadkach są potwornie niskie. Sprawozdanie stwierdza, że w dziedzinie ubezpieczenia na starość, od bezrobocia, od choroby i t. d. robotnicy rolni mają jeszcze prawie wszystko do zdobycia. Dodajmy jeszcze do prac Związku rozwiniętą POMOC PRAWNĄ.

Taki jest, w paru słowach, obraz wielkiej i wszechstronnej, ale bardzo trudnej, bardzo żmudnej pracy Związku. Ileż to ma on trudności w inspektoratach, ile w sądach!

Witamy serdecznie Zjazd Związku! Związek spełnia pracę ważną dla całego klasowego ruchu robotniczego w Polsce. Podnosi zaniedbanego robotnika rolnego na wyższy szczebel dobrobytu i kultury, idzie na wieś, na rolę, z rozwiniętym sztandarem, z dobrą nowiną socjalistyczną; budzi tych najbardziej wyzyskiwanych do walki o lepsze jutro.

WITAMY ZJAZD! POWODZENIA!

K. CZAPIŃSKI.

Dziś o godz. 10-ej rano w sali Konferencyjnej Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20, rozpoczyna obrady

XI Zjazd Krajowy Związku Zawodowego Rob. Rolnych Rzplitej Polskiej

Zjazd potrwa dwa dni

Doboszyński — uniewinniony

Sprawa będzie rozpatrywana ponownie przed sądem przysięgłych

W sobotę po przemówieniach obrońców Doboszyńskiego, adwokatów Pozowskiego i Stypułkowskiego, oraz po ostatnim słowie Doboszyńskiego, sędziowie przysięgli udali się na naradę.

O godz. 2-ej po poł. przewodniczący ławy przysięgłych ogłosił werdykt uniewinniający oskarżonego.

Trybunał — po krótkiej przerwie — postanowił werdykt unieważnić. Sprawa rozpatrzona będzie znowu w sądzie przysięgłym podczas kadencji następnej.

***

Orzeczenie to nie jest, rzecz prosta, ostateczne. Powstałaby bowiem — w wypadku przeciwnym — sytuacja zgoła nieprawdopodobna: pomocnicy i wykonawcy rozkazów p. Doboszyńskiego byliby skazani, a sam kierownik „akcji na Myślenice" byłby zwolniony od winy i kary. Stan prawny i... MORALNY byłby co najmniej... dziwaczny. Pomijamy już samą treść i sam przebieg owej „akcji".

Przegląd prasy

PO WYSTĄPIENIU KS. METROPOLITY.

Prasa jest pełna artykułów i rezolucyj, związanych z wystąpieniem ks. metropolity Sapiehy. Jednakowoż powtarzane są już znane myśli, wobec czego dziś podajemy mało głosów. Jedno zastanawia — nie wyszedł „Czas"... Nie znamy dokładnie okoliczności. Jesteśmy oczywiście stanowczymi przeciwnikami pozycyj „Czasu", ale... czyżby mu utrudniano wypowiadanie swej opinii? Takie metody stanowczo potępiamy.

„Gazeta Polska" dzieli głosy prasy na trzy kategorie. Jedna — „sanacyjna", druga — opozycyjna (klerykalna), trzecia — lewicowa która chce pono wyzyskać sytuację, żeby upiec pieczeń dla siebie:

> Tą kategorię stanowi „Robotnik", „Dziennik Ludowy" oraz „Dziennik Poranny". Z tonu pism tych wynika, że żywią one nadzieję, iż zrozumiałe oburzenie całego społeczeństwa będą mogły wyzyskać w celu przekształcenia konfliktu, wynikłego pomiędzy *jednostką* a społeczeństwem na konflikt pomiędzy społeczeństwem a kościołem, przy czym „Dziennik Ludowy" wysuwa wyraźnie hasło oddzielenia kościoła od Państwa. Pisma te nie ukrywają nadziei, że tego rodzaju pogłębienie konfliktu utrudni akcję konsolidacyjną, prowadzoną przez OZN.

Jak widzimy, „Gazeta" przeprowadza wyraźną linię demarkacyjną pomiędzy „sanacją" a lewicą. I *ma rację*. Nasze socjalistyczne stanowisko jest rzeczywiście odmienne.

Postępowo - legionowy wileński „Kurier Powszechny" pisze bardzo ostro:

> Ks. Sapieha wykonał swój zamiar z całą premedytacją i bezwzględnością, czym dał dowód, że jest pospolitym warchołem, nie liczącym się z nastrojami w narodzie.

A prasa popołudniowa typu „Wiecz. Warsz." z zadowoleniem przytacza głosy prasy „sanacyjnej" (à la „Express" i „Gazeta Polska") i wyraża nadzieję, że konflikt się nie rozszerzy. „Sanacyjny" „Express Poranny" pisze:

> Ks. metropolita Sapieha złą oddał przysługę nie tylko Kongresowi, ale i całemu Kościołowi katolickiemu: dostarczył oręża walki wszystkim jego nierzyjaciołom.

Cytując ten głos „Wiecz. Warszawski" pisze:

> Jest to wyraźne odgrodzenie się od wrogów kościoła w stylu p. Czapińskiego i zacietrzewionych masonów z „Dziennika Porannego".

Nie jesteśmy „wrogami kościoła", to nieprawda. Natomiast jesteśmy wrogami całego szeregu prądów i objawów w polityce klerykalnej. I stoimy na gruncie — uchwał kongresu radomskiego — *rozdziału kościoła od państwa*. Sądzimy, że taki rozdział tylko dopomoże ludziom szczerze religijnym do zachowania i rozwoju swych uczuć religijnych! We Francji rozdział został przeprowadzony — a kościół na tym nie stracił. Stracili tylko rozpolitykowani klerykali.

K. CZ.



JAK SPĘDZAJĄ DZIEŃ PIĘCIORACZKI KANADYJSKIE

NAPISAŁA YVONNE LEROUX.

„Tik, tak, tik, tak, wstawajcie, małe pięcioraczki" — nawołuje zegar, wiszący na jasnej ścianie dziecinnej sypialni! Pięć naszych bohaterek z wesołym szczebiotem wyskakuje z łóżeczek, wkłada szlafroczki i maleńkie pantofelki. Czeka na nie sok pomarańczowy (oh, jaki dobry), a następnie łyżeczka tranu (nie odbywa się bez małego grymasu!).

Po kilkuminutowej zabawie poranna kąpiel. Zimą, ciepła kąpiel. Latem, dobry prysznic. Jednak zimą i latem jedynie Palmolive, to doskonałe mydło na olejku oliwkowym, jest używane w tym tak ważnym momencie dla urody naszych czarujących panienek.

Bije godzina ósma. Pięcioraczki są czyste, jak kryształ ząbki wyczyszczone, włoski uczesane, sukienki włożone. A teraz do stołu. Czeka nas gorące śniadanko. Zostaje ono szybko zjedzone, gdyż pięcioraczki mają wspaniały apetyt.

Od 9 do 11 bawią się one na powietrzu zimą i latem, ale tylko wówczas gdy jest ładnie. W przeciwnym razie bawią się w domu: klocki, lalki, piosenki — rozrywek nie brak. O 11-ej wracają, myją rączki, jak dorosłe osoby (oczywiście mydłem Palmolive) i jedzą obiad o godz. 11.45. Po czym dwugodzinny odpoczynek na tarasie bez względu na temperaturę, która w Kanadzie przez długi czas utrzymuje się poniżej zera. Następnie jeszcze godzina zabawy. Wreszcie o godz. 4-ej nowy prysznic. Wolno im wówczas dowoli chlapać się i bawić obfitą pianą mydła Palmolive.

Po prysznicu nasze pięcioraczki odpoczywają aż do kolacji, do godz. 5.45. Po kolacji następuje najciekawsza chwila, gdy opowiada im piękną bajkę po francusku. (Pięcioraczki rozumieją i mówią już po francusku, jak prawdziwe Kanadyjki). Grzecznie odmawiają paciorek. Zasypiają kołysane przez anioły i na jedwabistych skrzydłach płyną do czarownej krainy snów.

Yvonne Leroux
Wychowawczyni Pięcioraczków.

Uchwała Rady Miejskiej Katowic

Utrzymanie autonomii Śląska

leży w interesie państwa i jego obrony

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej m. Katowic. Na porządku dziennym był tylko jeden punkt, a mianowicie sprawa granic i autonomii województwa śląskiego.

Rada miejska przyjęła jednomyślnie następującą rezolucję:

Rada miejska m. Katowic na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w sprawie statutu organizacyjnego woj. śląskiego, po wysłuchaniu referatów poszczególnych klubów, stwierdza co następuje: **w żywotnym interesie Rzeczypospolitej i Śląska, a w szczególności w interesie obrony państwa, leży utrzymanie autonomii województwa śląskiego w dotychczasowym zakresie.**

Piorun uderzył w urząd wojewódzki

Dn. 25 b. m. w godzinach popołudniowych przeszła nad Toruniem gwałtowna ulewa, połączona z piorunami i gradem. Jeden z piorunów uderzył w gmach urzędu wojewódzkiego, uszkadzając nieznacznie dach budynku, drugi piorun uderzył w pomnik ku czci poległych żołnierzy pułku toruńskiego, rozbijając częściowo cokół pomnika, trzeci zaś — w dom przy ulicy Warszawskiej, niszcząc przewody telefoniczne. Ofiar w ludziach nie było.

Nikt nie chce wojny

chociaż wszyscy o niej mówią

Sir Robert Clive, ambasador Wielkiej Brytanii w Tokio, który w przejeździe do Londynu zatrzymał się w Kanadzie, oświadczył, iż panująca obecnie obawa wybuchu wojny jest najlepszą rękojmią pokoju. Mimo naprężonej sytuacji w Hiszpanii, nie należy spodziewać się wybuchu wojny. Nikt teraz nie chce wojny, a wszyscy o niej mówią. Wręcz odwrotnie było w 1914 roku — nikt wtedy nie bał się wybuchu wojny i doszło do niej zupełnie niespodziewanie.

Antypolskie wystąpienia

„przyjaciół" hitlerowców

Ambasador R. P. w Berlinie, p. Lipski, interweniował u ministra spraw zagr. Rzeszy, von Neuratha, w związku z przemówieniem nadprezydenta prowincji śląskiej, p. Wagnera.

Jak wiadomo, nadprezydent Wagner wygłosił przed kilku dniami do grupy dziennikarzy zagranicznych, zwiedzających Śląsk Opolski, przemówienie, utrzymane w tonie antypolskim. (PAT.).

***

Francuska i angielska flota

obejmą całkowitą kontrolę wybrzeży hiszpańskich

Koła dobrze poinformowane w Londynie twierdzą, iż między Francją a Anglią osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie w sprawie nadzoru wszystkich wybrzeży hiszpańskich. Okręty W. Brytanii pełnić mają służbę kontrolną na wybrzeżach Morza Śródziemnego, zaś okręty francuskie — na wodach Atlantyku.

Pertraktacje francusko - brytyjskie w tej sprawie znajdują się w pełnym biegu. Ambasador francuski Corbin odbył wczoraj dłuższe rozmowy z przewodniczącym komitetu nieinterwencji lordem Plymouth, ministrem Edenem oraz stałym podsekretarzem stanu Foreign Office, Vansittartem. Równocześnie min. Delbos odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem sir Eric Phippsem.

Hitlerowcy chcą udowodnić

że władze kościelne złamały konkordat

Przed izbą karną sądu okręgowego w Frankenthalu zapadł wyrok przeciwko jednemu z dziekanów diecezji w Spirze, na tle jednego z jego kazań, którym uczuł się dotknięty przewódca okręgowy Zagłębia Saary Buerckel. Proces nabrał sensacyjnego do pewnego stopnia charakteru na tle scysji, która w czasie rozprawy powstała między biskupem Spiry, występującym w roli świadka, a Buercklem, występującym wprawdzie również w charakterze świadka, lecz zarazem i oskarżyciela pobocznego.

Z urzędowego sprawozdania o przebiegu procesu wynika, że Buerckel szeregiem pytań zmierzał do stwierdzenia złamania konkordatu przez władze kościelne, w ciągu rozprawy udowodniono bowiem, iż BISKUP KIEROWAŁ PISMA DO KARDYNAŁA PACELLI, DONOSZĄC MU O WEWNĘTRZNEJ SYTUACJI NIEMIEC, A TEN PRZYJMOWAŁ JE NIE PRZYWOŁUJĄC BISKUPA DO PORZĄDKU. LISTY TE DOTYCZYŁY NIE TYLKO ZAGADNIEŃ WEWNĘTRZNO - POLITYCZNYCH NIEMIEC, LECZ PODAWAĆ MIAŁY TENDENCYJNIE ZŁOŚLIWE INFORMACJE O NIEMCZECH ZAGRANICĘ, KTÓRE ZNAJDOWANO NASTĘPNIE W „OSSERVATORE ROMANO". Konkludując te dłuższe wywody w czasie przebiegu procesu na temat stosunku Niemiec do Watykanu i stanowiska, zajętego przez wyższe duchowieństwo katolickie, stwierdził Buerckel, iż „WYSOCY PRZEDSTAWICIELE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ŁAMALI OD SAMEGO POCZĄTKU KONKORDAT".

Pod tytułami, obrazującymi w sensacyjny sposób potwierdzenie Buerckla, publikuje prasa niemiecka bardzo obszernie przebieg rozprawy, a Niemieckie Biuro Informacyjne opatruje wiadomość własnym komentarzem, w którym z oburzeniem pisze o biskupie Spiry, że „W SPOSÓB NIESŁYCHANY WAŻYŁ SIĘ BISKUP STAWIAĆ WYŻEJ NIEUSPRAWIEDLIWIONE PRETENSJE KOŚCIOŁA NAD INTERESY PAŃSTWA".

Trzeba ustalić parę rzeczy

Źródła i konsekwencje

Chciałbym stwierdzić przede wszystkim jeden punkt, który powinien być, jak sądzę, **punktem bezspornym.**

Konflikt z ks. metropolitą Sapiehą o miejsce spoczynku prochów Józefa Piłsudskiego **nie ma nic wspólnego** ze sprawą religii, z kwestią stosunku obywateli Rzeczypospolitej do wiary, do jej problemów, do jej dogmatów, do jej zasad.

Istnieją od wczoraj pewne próby przeprowadzenia jakgdyby nowej linii podziału" w Polsce. po jednej stronie „bezbożnicy", „masoni" i „socjaliści", wykorzystujący przypadkową koniunkturę", a po drugiej... wierni katolicy.

Te próby — to wierutne i dość aroganckie głupstwo. Zagadnienie leży w zupełnie innej płaszczyźnie.

„IMPONDERABILIA".

Sprawa pierwsza — to sprawa po prostu ludzka: **nikomu nie wolno ruszać zwłok człowieka bez zgody i bez wiedzy najbliższej jego rodziny.**

Przyjmuję nawet, że krypta św. Leonarda na Wawelu była w samej rzeczy wilgotna. Przyjmuję, że tak to ocenili fachowcy. **Rozstrzygać** musi jednak pani Aleksandra Piłsudska. Rozstrzygać musi p. Aleksandra Piłsudska wraz z córkami. To jest **prawo moralne niewątpliwe** osób najbliższych tego który odszedł. Ks. metropolita Sapieha pominął tę — zdawałoby się — prostą prawdę, obowiązującą nie tylko wobec pobec pamięci Józefa Piłsudskiego, ale i wobec pamięci każdego „szarego" człowieka.

Ale Józef Piłsudski ma swoją własną osobną **kartę** w dziejach Polski. Można było być zwolennikiem działalności Piłsudskiego w różnych okresach jego życia, i można było być tej polityki czy działalności przeciwnikiem. Niemniej **szacunek** dla przeszłości niepodległościowej i dla zwłok obowiązuje **wszystkich.**

To są **„imponderabilia".** Tego nie sposób ująć w żadną „prawniczą" formułę. Ks. metropolita **Sapieha uderzył w „imponderabilia".**

DLACZEGO?

Dlaczego ks. metropolita Sapieha tak akurat postąpił? Nigdy ks. Sapiehy nie spotykałem w życiu, więc nie mogę oceniać jego walorów osobistych, jego poczucia taktu, jego poczucia... dopuszczalnych granic. Myślę, że wchodzi tu w grę ten swoisty (jakby to powiedzieć?) **„klimat polityczno-kulturalny"**, wytworzony „w terenie" przez nie tyle akcję obozu p. Adama Koca, ile przez **wnioski,** jakie z tej akcji wyciągnęli ziemianie, niektórzy księża - proboszczowie **niektórzy** „działacze" dawnego B.B.W.R. itp.

***

Ów „klimat polityczno - kulturalny" powstał z przyczyn zupełnie zrozumiałych. Znaczny odłam dawnego obozu „sanacyjnego" posunął się dość raptownie i bardzo gwałtwonie „na prawo", w stronę idej, pojęć i psychologii obozu „narodowego".. Zaakceptował wiele tez podstawowych doktryny nacjonalistycznej, wiele tez faszystowskiego poglądu na świat, zaakceptował jednocześnie i różne koncepcje klerykalizmu bojującego. **Klerykalizm bojujący,** którego rozgłośnią jest Katolicka Agencja Prasowa ks. prałata Kaczyńskiego, wkroczył na scenę polskiego życia społeczno - politycznego w roli czynnika ,który pragnie **decydować,** a przynajmniej współdecydować. Z tej to kuźnicy wyszła kampania, oskrzydlająca Związek Nauczycielstwa Polskiego. Te same sfery próbują — wbrew oczywistym interesom Rzeczypospolitej, — próbują nadal skłonić opinię katolicką kraju, by błagała niebiosa o zwycięstwo planów hitlerowsko - włoskokoncernowych w Hiszpanii, — stwarzają prawdziwą psychozę szukania wszędzie „komunizantów" i „bezbożników".



Równolegle trwała i trwa akcja wytężona przeciwko jakiej takiej chociażby przebudowie państwowego ustroju rolnego, przeciwko **całemu** — nie tylko socjalistycznemu — ruchowi robotniczemu i t. d., i t. p.

Zdarzenie jeżeli tak to można określić z ks. metropolitą Sapiehą jest — bądź co bądź — **epizodem** pewnej **całości.** W jakiejś mieścinie na kresach proboszcz chce być **gospodarzem w gminie,** i w szkole, bodaj na posterunku policji. Ks. metropolita Sapieha chce być gospodarzem „suwerennym" na Wawelu. **W istocie** — to jest **ta sama** koncepcja. Mamy z nią, niestety, do czynienia i w innej nie mniej ważnej a bolesnej dla mnóstwa ludzi w Polsce sprawie — w sprawie trudności, czynionych przez kurię metropolitarną tym razem stolicy co do nadpisu na pomniku grobowym **ku czci Bolesława Limanowskiego.**

Nadpis **musi,** oczywiście, zawierać tę prawdę historyczną, że Limanowski, wódz duchowy polskiego ruchu socjalistycznego i polskiego ruchu niepodległościowego, był wiernym przez całe swoje życie wspaniałe bojownikiem Idei Socjalizmu polskiego.

Kuria metropolitarna oświadczyła tak samo:

„NIE POZWALAM!"

***

Trzeba zrozumieć. Konflikt, powstały w Krakowie, nie jest przypadkiem:

JEST KONSEKWENCJĄ,

jest skutkiem linii rozwojowej, obranej dla Polski przez miarodajną część obozu „sanacyjnego". Ta linia nie wytrzyma — rzecz jasna — próby życia. Jej likwidacja **istotna** nastąpi wraz z nieuniknioną zmianą całokształtu naszych stosunków wewnętrznych i całego naszego życia zbiorowego.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

***

Chciałbym być dobrze zrozumianym.

Gdy piszę, że część obozu „sanacyjnego" uczyniła raptowny zwrot „na prawo" ku ideom i pojmowaniom nacjonalistyczno - klerykalnym, — nie myślę przez to bynajmniej... *żałować,* że minął poprzedni okres „sanacyjnego" systemu rządzenia. Powtarzam raz jeszcze: ks. metropolita Sapieha, p. Mackiewicz w „Słowie", p. St. Wańkowicz, który uważa każdy strajk o ludzkie warunki bytowania za „awangardę rewolucji" — to są tylko

KONSEKWENCJE

By usunąć *konsekwencje,* trzeba zacząć od *zasypania źródeł.* Nie ma innej rady. Kto mówi „a", ten chcąc czy nie chcąc akceptuje „b". Kto zaś oburza się na „b", ten *musi* odrzucić „a".

M. N.

Mały felieton

Groch z kapustą

Opinia o wystąpieniu prof. Kutrzeby z propagandą Słownika Biograficznego nie była jednolita.

Jedni twierdzili, że niesłusznie wspomniano o parlamentarzystach. Bo dlaczego tylko parlamentarzyści mają wiedzieć, kto czym był, a nie np. aptekarze, korporanci, urzędnicy państwowi, ortopedyści, malarze pokojowi lub bataliści? Gdyby np. pewien urzędnik z pierwszych lat niepodległości wiedział kto jest JACEK London, to nie wysyłałby za nim listów gończych...

Drudzy twierdzili, że każdemu wolno nie wiedzieć, kto to był London, ale parlamentarzysta powinien wiedzieć.

Wreszcie rozstrzygnęło spór zdarzenie, które mi przed paroma dniami opowiedziano.

W okolicach szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie spotkał ktoś jednego spośród parlamentarzystów z poboru 1935.

— Bardzo pana przepraszam — zwrócił się do parlamentarzysty — czy nie może mi pan powiedzieć, gdzie tu jest ulica Lindleya?

Parlamentarzysta wskazał:

— Ta po przeciwnej stronie skweru to ulica Lindleya.

— Dziękuję, a czy nie mógłby mi pan powiedzieć, kto to był Lindley, którego imieniem nazwano ulicę?

— Lindley? Lindley, panie, to jest znany lotnik amerykański, któremu dziecko zamordowano i dlatego na jego cześć nazwano ulicę „ulicą Lindley'a".

— Bardzo uprzejmie dziękuję i przepraszam, że jeszcze zapytam. A kto to był Lindbergh?

— Aaa.. Lindbergh? Lindbergh napisał słownik języka polskiego. A jakże. To pan nie słyszał? Bogumił Lindbergh. No naturalnie!

— Bardzo pana przepraszam, ale mnie coś pomieszało się wszystko w głowie...

— Proszę, proszę, niech pan pyta. Ja panu wszystko powiem. Iksiński jestem — przedstawił się parlamentarzysta.

— Ygrekowski, bardzo mi miło. A w takim razie proszę pana, kto to był Linde?

— Linde, proszę pana, to był znakomity botanik, który sklasyfikował wszystkie rośliny.

— Rozumiem, rozumiem. A teraz jeszcze pytanie: Kto to był Linneusz?

— Prezydent, panie — odparł z całą pewnością parlamentarzysta — prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Tak panie, Ja to panu mówię.

— A może pan pamięta także, kto to był Lincoln?

— No chyba, że pamiętam. To był Żyd. Miał na imię Abraham. Z zawodu sędzia. Napisał rzecz o małżeństwach koleżeńskich, którą potem odwołał.

— Jeszcze ostatnie pytanie, proszę pana. A kto to był Lindsay?

— Lindsay, Lindsay... zaraz, zaraz.... niech tylko sobie przypomnę... Aha, już wiem. Ten skanalizował Warszawę.

Ygrekowski podziękował za dokładne informacje i pomyślał sobie, że jednak przydałby się pp. parlamentarzystom jakiś słownik biograficzny, obejmujący nie tylko życiorysy wybitnych Polaków.

ULTIMUS





Protesty i manifestacje

Otrzymaliśmy wielką ilość uchwał i odezw protestacyjnych przecwiko postępowaniu ks. metropolity Sapiehy. Uchwały protestujące podjęli również robotnicy w szeregu fabryk, między innemi fabryk metalowych stolicy. Przyłączył się do protestów i Zarząd Główny Z. Z. K. Uchwały robotnicze wysuwają na plan pierwszy te myśli, którym dajemy wyraz w naszym artykule wstępnym.

***

Podczas piątkowych manifestacyj w Warszawie i w Krakowie zdemolowano lokale redakcyjne „Małego Dziennika". Jesteśmy ,jak zawsze, dalecy od pochwalania wystąpień tego rodzaju. Tak samo potępiamy kategorycznie zwykłą manierę „Małego Dziennika", który przedstawia sprawę tak, że akurat „Żydzi" pod wodzą Z. Z. Z. (?) dokonali tego zdemolowania. Skąd i tu raptem jacyś „Żydzi"?...

***

Protest osobny ogłosił w formie uroczystej p. Adam Koc. Uczynił to prawdopodobnie w imieniu „Ozonu". Ale FORMY użył jednostkowej: „zakładam protest" i, t. d.

Doprawdy, należałoby jednak porzucić, CHOCIAŻBY W PEWNYCH WARUNKACH, tę swoistą FORMĘ „wodzostwa" — „ja", „ja zakładam protest", „ja nie zgadzam się" i t. d.

To — uwaga nawiasowa.

***

Pod adresem „Gazety Polskiej" jedna uwaga:

Nie mamy najmniejszego zamiaru „przerabiać" konfliktu z ks. metropolitą Sapiehą w konflikt... religijny, ani w konflikt z Kościołem katolickim, jako takim. Zagadnienia, które w związku z konfliktem poruszać uważamy za potrzebne, ujęliśmy w naszych artykułach wstępnych. Postulat zaś oddzielenia Kościoła od Państwa niema nic wspólnego ze sprawą stosunku do Kościoła, jako organizacji religijnej. Niechże „Gazeta Polska" nie usiłuje dystansować w zapale neofickim... „Małego Dziennika".

Sprawa sądowa tow. Władysława Uziembły

Odbyła się sprawa apelacyjna tow. Uziembły, wice-prezydenta m. Piotrkowa, pociągniętego na zasadzie oskarżeń endeckich przed sąd o zorganizowanie manifestacji przeciwko endeckim faszystom. W apelacji, którą wniósł adw. tow. W. Kisielewski, oskarżenie endeckie upadło, a Sąd ogłosił wyrok **uwalniający tow. Uziembłę od winy i kary.**

Od powyższego wyroku prokurator zapowiedział skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Dowiadujemy się obecnie, że prokurator skargi kasacyjnej nie wniósł, **— czyli że wyrok, uwalniający tow. Uziembłę, uprawomocnił się.**

W ten sposób została zakończona sprawa naszego towarzysza, pozostającego blisko rok pod atakiem reakcji endeckiej, która wyraźnie zdążała do zemsty politycznej na znienawidzonym przez się działaczu; w dodatku — wice-prezydencie czerwonego Piotrkowa.



Konfiskata nowego tygodnika

Ukazał się pierwszy numer nowego ilustrowanego tygodnika p. t. „Czarno na białem", którego większa część nakładu została skonfiskowana.

Pomiędzy artykułami, które uległy konfiskacie, był także artykuł b. premiera prof. Kazimierza Bartla.



Pokwitowania

Na ofiary pogromu w Brześciu nad Bugiem.

Dr. W. S. zł. 20.

Na Obozy Harcerskie we Lwowie.

Marysia Kuroczko z Buska zł. 10.

W myśl wezwania Centr. Komisji Zw. Zaw. z dn. 14.8 1936 r.

Robotnicy z Żyrardowa zł. 6.55.
Kulmanowa Bronisława, Stanisławów zł. 5.

Dla strajkujących włókniarzy w Białymstoku.

Od robotników dniówkowych z fabryki Małacha w Siemiatyczach zł. 13.35.

NA ROBOTNICZE T-WO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Bronisława Kulmanowa, Stanisławów zł. 5.

Zagadnienia życia polskiego

W pogoni za młodzieżą

W krajach demokratycznych niema właściwie zagadnienia młodzieży, jako zagadnienia odrębnego. W atmosferze równości praw i wolności młodzież na jednakowych prawach z całym społeczeństwem walczyć może zarówno o sprawy ogólne, jak i o swoje własne młodzieżowe postulaty. Dostęp do wszystkich dziedzin pracy społecznej, do wszystkich stanowisk stoi na oścież przed nią otwarty i zależy od wartości, które ona reprezentuje. Demokracja — to był pierwszy ustrój, który nie bał się młodzieży i otworzył jej drogę do życia politycznego. Przejście steru tego życia z rąk jednego pokolenia do drugiego odbywa się w ustroju demokratycznym w sposób naturalny i prosty, rzec można automatyczny.

Natomiast przed państwami, które odeszły od demokracji w tym czy innym kierunku, problem młodzieży staje jako problem specjalnej wagi. Widzimy jak wielką rolę odgrywa *polityka młodzieżowa* w działalności państw dyktatorskich. Jest ona przedmiotem specjalnego zainteresowania Mussoliniego, Hitlera czy Stalina. Składa się na to szereg przyczyny. Nie zamierzamy ich tu szeroko omawiać. Zwracamy tylko uwagę na to, że państwa faszystowskie dążą do odwrócenia uwagi społeczeństwa od wielkich konfliktów społecznych, od wielkich problemów, których nie chcą i nie potrafią rozwiązać, i starają się tę uwagę skierować na drogę konfliktów sztucznie rozdmuchanych i rozmyślnie rozdętych. Do tej kategorii należy rozpętanie hecy antysemickiej, do tej kategorii należy silne akcentowanie *konfliktów między starym a nowym pokoleniem.* Sprzyja temu specjalnie katastrofalne w okresie obecnego wielkiego kryzysu bezrobocie młodzieży, istnienie licznej warstwy ludzi, którzy nigdy nie pracowali jeszcze i nie wiadomo kiedy będą pracowali. Zagadnienie to stanowi część składową wielkiego problemu bezrobocia i nie może być inaczej rozwiązane, jak drogą usunięcia zasadniczych przyczyn współczesnego przesilenia gospodarczego. Dla faszyzmu jednak jest to gratka dla zwrócenia młodzieży na ślepy tor walki z starymi. Nie kapitalizm jest tu winien, ale stare pokolenie, które nie chce ustąpić i na złość żyje i pracuje, zresztą tylko w części. Faszyzm stawia się w pozycji obrońcy młodego pokolenia, tak jak narzuca się w roli obrońcy warstw średnich i zdeklasowanych, tak jak występuje w roli chorążego, broniącego „chrześciańskiego" przemysłu i handlu przed zalewem żydowskim. Rzecz jasna, że podobnie jak wytępienie wszystkich Żydów, tak i usunięcie starego pokolenia nie rozwiąże wielkich problemów, postawionych na porządku dziennym przez kryzys ustroju kapitalistycznego. Ale jako *dywersja* mogą te konflikty oddać faszyzmowi usługę. A dalej ucieczka do młodego pokolenia jest dla rządów dyktatorskich jedyną szansą choćby chwilowego (bo o innym nie może być mowy) utrwalenia się. W stosunku do starszych pokoleń dyktatura trzyma się tylko przy pomocy przymusu, nacisku i strachu. Ludzi się albo nagina, albo łamie się ich i niszczy. Ale jest jasnym, że wiecznie na tych „czynnikach" opierać się nie można. I dlatego powstaje zagadnienie *pozyskania młodego pokolenia.*

W Polsce zagadnienie zdobycia młodzieży jest dla obozu i systemu „sanacyjnego" specjalnie aktualne. Mijają lata, i w dziedzinie tej nie można pochwalić się żadnymi sukcesami. A tu Hitler ma swoją „Hitlerjugend", Mussolini swoje kadry młodzieżowe, Stalin wychowuje intensywnie oddane sobie nowe pokolenie. Idzie już nie tylko o to, że młodzież jest potrzebna, idzie o to, aby *jej nie mieć przeciwko sobie,* bo to jest koniec.

Hasłem pierwszej fazy młodzieżowej polityki „sanacji" było hasło stworzenia sobie swej własnej młodzieży... akademickiej. Postanowiono z endecją stoczyć bój o dusze młodzieży właśnie akademickiej. Stworzono sieć organizacyjną i starano się do niej młodzież przynęcić. Hasłom endeckim przeciwstawiono inne hasła wychowawcze. Nie klerykalizm i antysemityzm, ale kult jednostki, elitaryzm, poczucie hierarchii i t. p. A obok haseł przynęta materialna i perspektywa kariery. To ostatnie zadecydowało o wyniku akcji. Obok nielicznych zabłąkanych jednostek ideowych napłynęły masowo żywioły karierowiczowskie i bezideowe. Eksperyment okazał się chybiony. Grupki ideowe odpłynęły, żywioły karierowiczowskie wykazały swą małą wartość moralną. System „sanacyjny" został bez dziedziców.

Roman Dmowski w jednym z swych artykułów wyciągnął stąd wniosek, że przyszłość należy do endecji. W okresie przedwojennym większość młodzieży poszła za Piłsudskim. I dlatego „sanacja" doszła do władzy. Teraz większość młodzieży jest w obozie „narodowym", więc ten obóz prędzej czy później władzę osiągnie.

I oto teraz zaczyna się druga faza polityki młodzieżowej obozu „sanacyjnego". Skoro nie udało się stworzyć własnej swej młodzieży sanacyjnej, trzeba zdobyć młodzież endecką. Nie zdobyć przez ideowe przekształcenie jej, przez nawrócenie jej, przez pozyskanie dla swojej ideologii, wytworzonej pod wodzą Piłsudskiego, ale zdobyć przez *uznanie* jej haseł, jej założeń ideowych, *przez przyjście na jej endeckie czy „oenerowskie" podwórko.* Dawniej młodzież „sanacyjna" miała przeciwstawiać się nacjonalizmowi, antysemityzmowi, klerykalizmowi. Teraz odwrotnie. Hasła te uznano za swoje.

Mówi się o tym, że po pokoleniu niepodległościowym ma przyjść obecnie pokolenie nacjonalistyczne. Stawia się oba te pokolenia na jednym poziomie. Nacjonaliści mają być dziedzicami, ideowymi następcami niepodległościowców.

***

Program niepodległościowy wyrósł z dążeń wyzwoleńczych Świata Pracy, robotników, chłopów i umysłowych pracowników. Młodzież niepodległościowa wychowała się na tradycji walk niepodległościowych i rewolucyjnych, na podłożu ideałów sprawiedliwości narodowej i społecznej, na gruncie filareckiej zasady „Wolny człowiek w wolnej Polsce". W jaki sposób można wytworzyć związek ideowy między taką *przeszłością,* a teraźniejszością nienawiści rasowej, niewoli faszystowskiej i ucisku człowieka nad człowiekiem? W jaki sposób można za następców tych, którzy nie wahali się walczyć z potęgą trzech zaborców, uznać tych, których ideałem jest walka ze „straganem żydowskim", walka nie tylko bez perspektyw ideowych, ale i bez ryzyka i poświęceń?

Zarówno nadzieje Dmowskiego, jak i nadzieje żywione przez obóz „sanacyjny" w związku z oczekiwanym nowym narybkiem młodzieżowym są złudne. Przyszłości polskiej nie będzie kształtować ani młodzież nacjonalistyczna w prawowiernym endeckim wydaniu, ani w swej odmianie „sanacyjnej". Nie można stawiać zagadnienia młodzieżowego w oderwaniu od całokształtu stosunków politycznych i społecznych. Decydującym czynnikiem będzie *stosunek młodzieży do wielkich problemów przebudowy społecznej,* które są naczelnym zadaniem naszej epoki historycznej. A obok rozhukanej, brutalnej młodzieży buszującej w szkołach wyższych istnieje *milionowa młodzież robotnicza i chłopska* i ta część młodzieży kształcącej się, która z ludem jest związana.

ADAM PRÓCHNIK.

Cynizm i obłuda

Lotnik niemiecki, Hans Wandel, wzięty do niewoli na froncie baskijskim przez wojska republikańskie, zeznał w czasie przewodu sądowego w Bilbao, że opuścił SAMOLOTEM Berlin w DN. 22 KWIETNIA, udając się VIA RZYM DO SEWILI. Na zapytanie, co skłoniło go do udziału w wojnie domowej hiszpańskiej, Wandel odpowiedział, iż uczynił to celem... „walki z komunizmem".

Te niezwykle znamienne zeznania hitlerowskiego lotnika wymagają pewnych komentarzy, ustalających pogląd na sprawy t. zw. nieinterwencji. A więc:

1) Pomiędzy Berlinem o okupowaną przez faszystów Sewillą istnieje KOMUNIKACJA LOTNICZA drogą na Rzym, gdzie rządzi sojusznik Niemiec hitlerowskich;

2) Ta komunikacja lotnicza istnieje — nie bez wiedzy, oczywiście, czynników urzędowych — w dn. 22 kwietnia b. r., to jest już PO PRZYSTĄPIENIU państw faszystowskich do układu o niewysyłaniu ochotników i po otoczeniu wybrzeży hiszpańskich kordonem okrętów kontrolujących;

3) Wyprawa wojsk niemieckich w kierunku baskijskich złóż rudy żelaznej, mająca na celu zaopatrzenie Niemiec w surowce zbrojeniowe i uniemożliwienie Anglii korzystania z tych właśnie cennych pokładów, nazywana jest w politycznym żargonie między narodówki faszystowskiej „walką z komunizmem", które to kłamstwo służy do obałamucania głów różnych nordyckich idiotów, wysyłanych na rzeź do Hiszpanii.

To co mówił przed sądem Republiki Hans Wandel jest doskonałą i głębszą zarazem motywacją hitlerowskiej interwencji w Hiszpanii, której przebieg znaczą akty niesłychanych zbrodni, bestialstwa i zdziczenia. Ta interwencja, dokonywana jawnie i czynnie w ramach układu o... nieinterwencji, przyniosła niedawno fakt tak osobliwy, jak bombardowanie Walencji przez okręty powstańcze POD OSŁONĄ... NIEMIECKIEGO KRĄŻOWNIKA „LEIPZIG".

Berlińscy dyrygenci kampanii hiszpańskiej mają złe sumienia i — złe humory. Nie należy się tedy dziwić, że w poszukiwaniu rekompensaty „moralnej" uchwycili się tak skwapliwie incydentu z torpedowcem niemieckim zbombardowanym rzekomo w porcie Palma i że z tego wydarzenia próbują zmontować wielką aferę polityczno - dyplomatyczną. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że torpedowiec ów nie został nawet trafiony i że obecność jego w porcie hiszpańskim tłumaczona jest służbą „w interesie pokoju światowego" (!?), otrzymamy w sumie jakąś nieprawdopodobnie ohydną groteskę zakłamania, ilustrującą znakomicie sens i metody „nieinterwencji".

BD.

Prosimy odnowić prenumeratę na lipiec i III kwartał.

Huta żelaza się pali

poematu „Kominy Zagłębia" cz. III

Pękł pogłos huku —
wysadziło echo gazów płonący łopot —
opadł w dół zerwany sztandar dymu nad hutą —
zalśniło w okna hal płynnym płomieniem żalaza
czerwone złoto,
trzeszczącym chrzęstem skier bębni o ramy okien,
zaszumiało skrzydłami huku,
wygięło stal ram w plusk szyb — wdarło się ognia potokiem,
goni, wali z nóg — — huczy nad hutą
łopotem potop — —

Wyskoczyły z paszcz walców czerwone żądła, druty —
syczy sprężony szelest — na niewiedzące ręce,
na żywe szpule spadł świszczącym, syczącym chrzęstem,
plusły płasko o wilgoć równo obcięte dłonie,
zamachały czarne kikuty —
zadymił, zatrzeszczał płomień —
zaplątane w splątany oplot żelazny,
zamachały niezdarnie nieżywym spazmem — —
wywinęły się druty, sprężony grzbiet lśniącego syku,
skoczyły w czerń nocy, targaną wichrem ognia —
jęk w ciemność krzyk strachu pognał —
gonił je pluskiem czerwieni niezdarny kikut — —

Świszcze zgrzyt trzaskiem skier w stalowe cęgi —
szarpnęły szyny z rąk — kadłub stuk zwalił —
charkot starł grzmot szumu—ogniem wdarł huk do hali,
opłynął, skłębił —
runął pod dach, zwinął stal sprzęgieł —
porwał w wir huk grzmotem
płonący łopot potopu — —

Mignęły ręce w blask wywartych okien —
zsunął się kadłub w dół — bryłą się zwalił —
grzmi trzask, chybocze groźnym, czerwonym złotem —
skręcił chrzęst konstrukcje stali —
stoczył się zdarty dach, trysnął w snop iskier —
chlusnął przypływ — buchnął nad komin
płomień
skier tryskiem — —

Wiatr żarem pognał
żywy grzmot ognia —
runął o czerwień miasta rzekami stali —
huta żelaza się pali — —

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Fryderyk Karinthy

Przyjaciółki

— Olga? — rzekła moja małżonka. — O, nie. Jesteśmy znów na dobrej stopie. Teraz mogę ci już powiedzieć: przez tydzień gniewałyśmy się i dlatego nie widywałeś jej u nas. Teraz jednak będzie częściej przychodziła, gdyż dziś rano przeprosiłyśmy się — to jest: ona przyszła do mnie; nie ja do niej!... Wiedziałam, że uświadomi sobie, iż była wstrętna, no i przyszło do tego.

Dlaczego posprzeczałyśmy się?... Czy ja wiem! W zeszłą sobotę Olga przyszła do mnie. Wszystko było w porządku, wyśmiewałyśmy się obie z Molly — wiesz — z powodu ostatniego... Potem Olga poprosiła, abym jej towarzyszyła do magazynu Becka, gdzie miała przymierzyć kostium.

— Chętnie — odpowiedziałam. Na twoim miejscu jednak, wolałabym firmę Schrecka, bo twoją ostatnią suknię sknocili u Becka.

Wyobraź sobie — powiedziałam to przecież w dobrej wierze — nie mogę zrozumieć, co się z Olgą stało, gdyż odpowiedziała zgryźliwie, że mnie się zawsze nic podoba, co ona nosi.

— Ależ, kochana — wyjaśniałam — nie powiedziałam tego wszak w złej myśli. Przyznaj samo, czy żorżetowa suknia z niebieskim jest dobrze uszyta?

— Dziwię się bardzo, że pytasz — odpowiedziała — ponieważ wszyscy się nią zachwycali, szczególnie zaś Molly.

— Drogie dziecko — wtrąciłam spokojnie z łagodnym uśmiechem. — Może chwalono na tobie sukienkę, ale w żadnym razie nie Molly. W czwartek, kiedyś odeszła, spojrzałyśmy tylko na siebie z Molly, jak mogłaś takiego cudaka na siebie włożyć.

Nie masz pojęcia, w jaką Olga wpadła pasję.

— A więc albo ty kłamiesz, albo Molly! — zawołała czerwona, jak pomidor, a potem zaczęła się śmiać histerycznie prosto mi w twarz.

— Nic podobnego — zapewniałam. — Po co się tak denerwujesz; naturalnie, Molly nie chciała ci tego w oczy powiedzieć, ale twój brak gustu jest znany...

Rozumiesz, że chciałam ją tylko uspokoić, ale w tym miejscu Olga oszalała.

— Brak gustu?! — krzyczała wyzywająco — więc nie wiem, co jest w gorszym guście: moja suknia, czy twoje zachowanie się z Fredem w obecności męża.

— Tak? na prawdę? — zauważyłam jeszcze wciąż w przyjaznym tonie. — Słowem, moje zachowanie wobec Freda było w złym guście? Dlatego, że go poklepałam po ramieniu? Ale ja przynajmniej nie usiadłam, jak ty, na kolanach Poldiego — wprawdzie nie w obecności męża, ale w mojej... ty bowiem w tych sprawach wykazujesz jaknajwięcej gustu.

Na to Olga kredowo blada, ze szczękającymi zębami zawołała:— Tak, ale przynajmniej mam dość taktu, aby to robić nie przy mężu.

— No.., — odrzekłam — zależy od punktu widzenia. Jeżeli czynię to w obecności męża — jest to tylko żartem; kto jednak robi poza jego plecami...

— Od kiedy jesteś taka dystyngowana — zauważyła jadowicie.

Odpowiedziałam z godnością:

— Dystynkcji się nie nabywa; albo się ją posiada, albo nie.

— W tej sprawie należałoby zasięgnąć opinii pana Soltesse'a, jest on o was odmiennego zdania.

— O nas? — zaśmiałam się. — Chyba o was. Twój mąż pewnie dotąd nie zapłacił mu za dywany.

— Mój mąż? — krzyknęła — ma zwyczaj płacenia swych długów, nie jak twój!

— Olgo ,jesteś bezczelna! Czego chcesz od mego męża. O twoim wszyscy wiedzą, że nie płaci długów.

— Lepiej nie płacić, aniżeli obracać cudzymi pieniędzmi...

— Jak to rozumiesz?

— Dosłownie. O twoim mężu mówią, że jest hochsztaplerem.

Zaśmiałam się tylko. — Wiesz, Olgo, gdyby to nawet było prawdą, to byłoby wcale interesujące. Hochsztapler w wielkim stylu lepszy zawsze od nieciekawego człowieka, jakim jest twój mąż.

— Nie szkodzi, przeszłość mojego męża nie przynosi mu ujmy, jak twojemu...

— Słuchaj no, Olgo! Nie mogę znieść, aby żona jakiegoś tam Feliksa Puritschana mówiła tak o moim mężu, który bądź co bądź jest kimś.

— Kimś? — syknęła Olga — tak, zwykłym defraudantem.

— Twój za to jest okrągłym zerem. a nadto łajdakiem.

— Dość tego — zawołała z wściekłością. — Żegnam cię! i nie fatyguj się jutro, bo mnie nie będzie w domu.

Z tymi słowami wypadła do przedpokoju i zatrzasnęła za sobą drzwi.

Doskonale. Cały tydzień nie starałam się z nią spotkać. Nie mogłam strawić ,że tak o tobie powiedziała. Moje postępowanie było słuszne, bo oto dziś przyszła do mnie rozpromieniona i mówi: — Miałaś rację, żorżetowa suknia była spartolona, ale jak ci się podoba kostium?

Odpowiedziałem: — To co innego! Skoro uznajesz swój błąd, mogę ci powiedzieć, że kostium jest piękny. Prawda — to grunt.

Pocałowałyśmy się od razu. I teraz panuje między nami zgoda, jak przed sprzeczką. Będziesz miał przyjemność gościć Olgę u nas po południu.

Tłum. K. L.

Niezwykłe zjawisko przyrody

Gdy słońce staje się czarne...

Wrażenia naocznego świadka z całkowitego zaćmienia słońca w Peru

Jak wiadomo, w początkach bieżącego stulecia zaobserwowano niezwykłe zjawisko: całkowitego zaćmienia słońca. Widoczne ono było jednak nie wszędzie. Z Limy (Peru) otrzymaliśmy ciekawy opis zaćmienia od naocznego świadka:

Całkowite zaćmienie słońca na terenie Peru trwało od 16,20 do 17,30 (wg. czasu płd. amerykańskiego), licząc od momentu początkowego aż do zupełnego zajścia księżyca z tarczy słonecznej.

ZAĆMIENIE ZUPEŁNE TRWAŁO 3½ MINUTY.

Liczne komisje naukowe, które zjechały z rozmaitych stron świata, aby obserwować ten fenomen natury, porozmieszczały się w rozmaitych punktach kraju, leżących w sferze zaćmienia całkowitego. Wszyscy uczeni jednogłośnie orzekli, że tak znakomitych warunków atmosferycznych dla badania zaćmienia słońca kroniki astronomiczne nie notowały od 200 lat. W rzeczywistości bowiem dzień był prześliczny, słoneczny, na firmamencie nie było ani jednej chmurki.

Popołudniu grupa dziennikarzy miejscowych i zagranicznych udała się na pobliski

SZCZYT KORDYLIERÓW

o wysokości 3000 mtr., skąd widać było w dali błyszczący, majestatyczny Ocean Spokojny. Obserwując słońce przez zakopcone szkiełko o godz. 16,20 zauważyliśmy małą ciemną plamkę nasuwającą się na dolną część tarczy słonecznej. Plama ta poczęła się posuwać ku górze, rozszerzając się równocześnie i sprawiając widoczne wrażenie nasuwania się innego okrągłego i ciemnego ciała na świecącą powierzchnię słońca. Czerwona zaś kula słońca, widziana przez zakopcone szkiełko przybierała stopniowo formę półksiężyca, który z biegiem czasu stawał się coraz cieńszy, aż wreszcie znikł całkowicie. Nastąpiło zaćmienie zupełne.

Z całą wyrazistością

ZAJAŚNIAŁY NA FIRMAMENCIE GWIAZDY ZE WSPANIAŁYM „KRZYŻEM POŁUDNIA"

na czele. Odwróciwszy wzrok na szczyty górskie zostaliśmy olśnieni przepysznym i jedynym w swoim rodzaju widokiem. Refleksy bowiem aureoli słonecznej, uwidaczniające się z poza zasłoniętego słońca

OŚWIETLAŁY CAŁĄ PANORAMĘ NIEZWYKLE TAJEMNICZO I FANTASTYCZNIE.

Nie było to światło nocy księżycowej, ani zachodu słońca, ani światło t. zw. „godziny szarej". Może podobne oświetlenie zdarza się czasem przed mającą nadejść wieczorną burzą w lecie. Góry tonęły w fioletowo - złocistym blasku, przechodząc w dole w odcień ciemno - zielonkawy, śnieżne szczyty nabierały tonów niebiesko - granatowych, a daleki ocean błyskał swym ciemnym granatem przyćmionym srebrzystą mgłą aureoli słonecznej. Po upływie 3 i pół minuty zajaśniał jak brylant, rzucając tysiące promieni rąbek ukazującego się słońca. W miarę odkrywania się słońca zmieniał się koloryt otaczającej nas natury:

GWIAZDY POCZĘŁY BLEDNĄĆ I RÓŻOWO-FIOLETOWE ŚWIATŁO ZACZĘŁO ZALEWAĆ POWIERZCHNIĘ ZIEMI.

Po pewnym czasie zajaśniał znowu pogodny i słoneczny dzień.

Zaćmienie słońca wzbudziło ogromne zainteresowanie wśród społeczeństwa peruwiańskiego: już od południa tego pamiętnego dnia, spotykało się grupy limeńczyków, jadących jak „śledzie w beczce" samochodami osobowymi i ciężarowymi w stronę większych wyniosłości terenu, każdy ze swym zakopconym szkłem w ręku, aby po mozolnym wydrapaniu się na szczyt usiąść wygodnie i z emocją oczekiwać niezwykłego fenomenu.

Najciekawsze jednak i najzabawniejsze było zachowanie się Indian, zamieszkujących Andy, ludu bardzo jeszcze prymitywnego. Są oni niezwykle zabobonni, toteż w wielu miejscowościach górskich

ZAĆMIENIE WYWOŁAŁO PRAWDZIWĄ PANIKĘ.

Byli oni bowiem przekonani, że

SŁOŃCE UMIERA

i żeby temu zapobiec rozpalili ogromne ogniska, wznosili w niebo śpiewy i przeraźliwe krzyki, przy akompaniamencie swych ulubionych instrumentów — fletów, bębnów i piszczałek. Uspokojenie nastąpiło dopiero wtedy, gdy tarcza słoneczna znowu się odsłoniła. Wówczas ogarnęła ich dzika, radość, że jednak

„TAJTA(OJCIEC) — SŁOŃCE ZWYCIĘŻYŁO „ZŁEGO DUCHA", KTÓRY CHCIAŁ JE UDUSIĆ!"

W ciągu całej nocy i następnego dnia po zaćmieniu temperatura obniżyła się znacznie, a Ocean Spokojny, wbrew swej nazwie

STAŁ SIĘ BURZLIWY I NIESPOKOJNY.

Po upływie jednak 24 godzin uspokoiło się wszystko i temperatura wróciła do swej normy.

Cała wieś wyemigrowała

Na wioskę arabską Hittin w Palestynie nad jeziorem tyberjackim, której ludność odznacza się szczególnie wojowniczym temperamentem i dobrze dała się we znaki kolonistom Żydom, władze mandatowe nałożyły karę w wysokości 133 funtów, to jest około 3 tys. złotych.

Ludność na znak protestu gromadnie opuściła swe domostwa, udając się w góry. Na miejscu pozostało jedynie kilku starców, dla których trudy obozowe byłyby zbyt uciążliwe.

Niezwykły powód tępienia bocianów w Górnym Nilu i Sudanie

Stacja ornitologiczna w Rossiten w Prusach Wschodnich otrzymała wiadomość z Afryki Południowej, że znaleziona tam została mewa, posiadająca na łapce obrączkę aluminiową tej stacji. Z obliczenia wynika, że mewa bałtycka przeleciała ponad 6000 kilometrów w linii powietrznej. Ostatnio stacja ta zauważyła w całej prowincji ubytek powracających do swych gniazd bocianów, znaczonych również przez stację aluminiowymi obrączkami dla zbadania szlaków powietrznych, jakimi przeciągają te pożyteczne wielce ptaki. Drogą żmudnych badań i korespondencyj z afrykańskimi stacjami ornitologicznymi wyjaśniono wreszcie zagadkę gwałtownego ubytku bocianów. W Górnym Egipcie w pobliżu źródłowisk Nilu żona pewnego fellaha (rolnika), bezdzietna, znalazła na mokradłach nieżywego bociana, oznaczonego obrączką stacji wschodnio - pruskiej. Kobieta zdjęła z nogi martwego ptaka obrączkę i zawiesiła sobie na szyi. Po upływie kilku miesięcy kobieta ta wydała na świat niemowlę. Wieść o „cudownym" wypadku rozeszła się błyskawicznie po okolicznych osadach wśród ciemnych fellahów, którzy rozpoczęli systematyczne polowania na bociany, posiadające aluminiowe obrączki, uznane powszechnie za amulety, przynoszące młodym małżeństwom szczęście. Ponieważ popyt na amulety te stawał się coraz większy, fellahowie urządzili w okresie przelotów ptaków olbrzymie polowania na piaszczystych ławicach Górnego Nilu i trzęsawiskach Sudanu, wybijając poważne ich ilości. Handel amuletami stacji ornitologicznej stał się obecnie tak rozpowszechniony, że objął on nawet ziemie Sudanu i Kenyi, leżące o setki mil od szlaku bocianiego.

Z tajemnic przyrody

Pijaństwo, narkotyzm i miłość wśród zwierząt

Zamiłowanie zwierząt do napojów upajających znane jest przyrodnikom od dawna. Wiele zwierząt, przyzwyczaiwszy się do napojów wyskokowych, podobnie jak człowiek, ulega nałogowi picia, który często przypłaca życiem. Znane wypadki upijania się zwierząt domowych są wynikiem demoralizującego wpływu człowieka. Psy i konie można bardzo łatwo przyzwyczaić do picia piwa. Na Dalekim Wschodzie małpy, psy i koty należą do zwolenników opium. Gdy pan ich zapala fajkę, napełnioną tym narkotykiem, przybiegają i trwają całe godziny nieruchomo, z lubością wchłaniając odurzający, wonny dym. Małpy znane są ze swego zamiłowania do kokainy. Potrafią one nie tylko wyłamać szufladę, w której czują kokainę, ale rewidować kieszenie swego pana w poszukiwaniu odurzającego środka. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z naturalną skłonnością zwierzęcia do narkotyzowania się. Skłonność ta przejawia się wśród wielu zwierząt nie pokojowych. Konie, krowy i owce chętnie jedzą pewien gatunek rośliny, której soki zawierają trujący alkaloid, tak zwaną sparteinę, która działa na mięsień sercowy, podobnie jak sok tak zwanej naparstnicy. Owce raczą się najchętniej liśćmi janowca, którego jasnożółty kwiat w porze letniej pokrywa olbrzymie połacie lüneburskiej puszczy. Owczarze lüneburscy zauważyli, że owce po spożyciu liści janowca są żwawsze i weselsze. Przy nadużyciu tej podniety owce wpadają w stan bezwładu, często odłączają się od trzody i stają się łatwą zdobyczą dla lisów i innych drapieżników.

W Australii rośnie pewien kwiat, którego sok działa odurzająco na konie i owce. Zwierzęta, które nie zakosztowały tej rośliny, unikają jej, wiedzione zdrowym instynktem. Starsze jednak, które już przywykły do upajającego jej działania, nie tylko same chętnie się nią raczą, ale pociągają za sobą młodsze zwierzęta.

Trucizna działa zawsze prawie jednakowo. Z początku zwierzę, podobnie jak człowiek po użyciu alkoholu, jest podniecone. Rychło jednak zjawiają się objawy znużenia, które powtarzają się coraz częściej, trwają coraz dłużej i w końcu zwierzę ginie. W południowych stanach Ameryki Północnej rośnie pewna roślina, której sok wprawia konie w stan podniecenia, trwający tygodniami. W Australii zwierzęta, przeważnie krowy i konie, po spożyciu pewnej rośliny, należącej do gatunku indygo, odłączają się od trzody i wyprawiają najdziksze harce, niczym pijak — furiat. Zwierzęta pod wpływem trucizny, zawartej w soku tej rośliny, ulegają halucynacjom. Zauważono, że najdrobniejsze przeszkody, położone na drodze, którą wracają pijane zwierzęta, wydają się im nie do przebycia, gdy tymczasem w stanie trzeźwym wcale ich nie zauważyły. Obserwowano konie, które po spożyciu wymienionej rośliny, bały się przejść przez gałązkę położoną na drodze, która najwidoczniej pod wpływem halucynacji urosła w ich oczach do rozmiarów olbrzymiego drzewa. Na widok wyciągniętej ręki człowieka pijane zwierzęta rzucały się w dzikim popłochu do ucieczki, a niekiedy padały martwe. Nie tylko zwierzęta, ale i owady znane są ze swych zamiłowań do upajających soków roślin. Różne chrząszcze raczą się najchętniej fermentacyjnym sokiem kory drzewnej i upijają się nim do nieprzytomności. Nie tylko sok roślin, ale zapach poszczególnych kwiatów działa na owady podniecająco. Zauważono np., że samiczki i samczyki pewnego gatunku chrząszcza, żyjącego przeważnie w plantacjach fasoli, nie zwracają na siebie prawie żadnej uwagi przed rozkwitnięciem fasoli. Skoro jednak pnącza fasoli pokryją się kwieciem, chrząszczyki zmieniają zupełnie dotychczasowy tryb życia. Obojętne samiczki poszukują samczyków i odwrotnie. Największe „pijanice", jak stwierdzają badacze owadów, znajdują się wśród mrówek, a zwłaszcza wśród termitów. Hodują one w swych gniazdach specjalne chrząszczyki, wydzielające sok, którym się „gospodarny owad" raczy tak zapamiętale, że zapomina nawet o własnym bezpieczeństwie i łatwo pada pastwą swych licznych wrogów.

W gajach bambusowych na wyspach malajskich żyje pewien gatunek pluskwy, który odgrywa rolę „karczmarza" mrówek. Pluskwa gnieździ się na trzonie bambusowym i wydziela z siebie lepką ciecz, którą mrówki bardzo chętnie piją. Ciecz ta działa na nie odurzająco. Gdy pijane mrówki spadają z bambusu, pluskwa podąża za nimi i wysysa je. Ostatnio zauważono, że ten dla mrówek tak niebezpieczny pasożyt coraz bardziej się rozmnaża, żerując na nałogach owadu, znanego z wysokiego stopnia uspołecznienia i swej gospodarności.

Tak to narkotyzm nie tylko wśród ludzi niszczy najlepsze siły.

Występ słowika kosztował 200 tys. zł.

Wiadomo, że sławy sceniczne każą sobie drogo płacić za swe występy. Najdrożej jednak, jak się okazuje, wypadł koncert śpiewaka naszych sadów — słowika, którego występ kosztował ni mniej ni więcej, jak 47.000 dolarów. t. j. przeszło 200.000 zł. Historia ta przedstawia się następująco: Radio londyńskie postanowiło słuchaczom swym urządzić oryginalny koncert słowiczy. Mimo wielokrotnie podejmowanych prób, nie udało się jednak podejść z mikrofonem do płochliwego śpiewaka. Wobec tego zwrócono się do jednej z amerykańskich firm, wyspecjalizowanych w zdjęciach na płyty odgłosów przyrody. Amerykanie przyjęli zamówienie, ustalając cenę za płytę z głosem słowika na 1.000 dolarów. Do jednego z rezerwatów amerykańskich wydelegowano cały sztab specjalistów, którzy mieli utrwalić na płycie trele słowicze. Mijały tygodnie i miesiące. Podejmowane wyprawy na słowika nie udawały się. Wreszcie jednak próby uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Śpiewak księżycowych nocy, nie podejrzewając, że jest podsłuchiwany przez ludzi, zapamiętywał się w śpiewaniu „sobie i naturze". Wyprawa zadowolona wracała do domu. Przerażenie ogarnęło jednak dyrekcję, gdy stwierdzono, że koszt z takim trudem sporządzonej płyty przewyższa wielokrotnie ustaloną sumę sprzedażną i wynosi 47.000 dolarów.

Słowo kupieckie jest, jak słowo dżentelmena, przynajmniej na Zachodzie. Amerykanie odstąpili londyńskiemu towarzystwu radiowemu płytę za cenę umówioną 1.000 dolarów.

Bohater krain polarnych

Od kilku lat do jednostek najbardziej popularnych na szerokim świecie należy sowiecki uczony Otto Szmidt, Rosjanin z krwi i kości, mimo niemieckiego brzmienia swego nazwiska. Już w roku 1916 jako młodziutki profesor Uniwersytetu Kijowskiego wydał pracę poświęconą teorii liczb. W r. 1919 po przewrocie zajmował różne wysokie stanowiska, związane z polityką, prawem i studiami. Zajęcia te nie przeszkadzały mu pamiętać o matematyce ,z zakresu której opublikował nową pracę w 1924 r. W matematyku budzą się pragnienia odbywania podróży. W r. 1928 wyruszył w pierwszą podróż zorganiziwaną przez Rząd Z. S. R. R. do Pamiru „dachu świata". W następnym roku zachwycony poprzednią eskapadą Schmidt wybiera się do... bieguna północnego. „Sybirakow" zawiózł go do ziemi Północy. Okręt został uwięziony w lodach. Po nadludzkich wysiłkach udało się wreszcie powrócić przez Władywostok do Moskwy ,gdzie profesora i jego towarzyszy witano jak bohaterów. W nagrodę Rząd dekoruje Szmidta orderem Lenina i mianuje go szefem północnych dróg morskich. W roku 1933 wyruszył znowu na „Czeluskinie", którego historię uwięzienia mamy jeszcze w pamięci. Góry lodowe otoczyły go białym, mocnym uściskiem, zacieśniającym się coraz bardziej nieubłaganie. Po pokładzie przechodził co chwila wysoki mężczyzna, o lekko pochylonych ramionach, o długiej, rozwiewającej się na wietrze brodzie. Był nim Otto Szmidt. W związku z tym warto podkreślić charakterystyczną cechę tego podróżnika. Spodziewając się, że statek nie zdoła uniknąć tragicznej katastrofy Schmidt nadał do instytutu wydawniczego w Moskwie depeszę tej treści: „Proszę wydać ostatnie moje prace .Czy podręcznik algebry jest ukończony? Czy ukazała się „Teoria liczb?" Pozdrowienia Schmidt". Wkrótce lód zgniótł statek ,eskadry samolotów, zaalarmowane przez komunikaty radiowe, wyruszyły na pomoc nieszczęśliwym rozbitkom. Ranny i chory Schmidt został przewieziony samolotem do Ameryki skąd po odzyskaniu sił wraca do Europy, marząc o odbyciu nowych podróży w krainę zórz polarnych. Zaczęły się przygotowania do nowej wyprawy. 13 lutego 1937 r. Schmidt przyjechał do Moskwy ,aby przekonać Z. S. R. R., negatywnie ustosunkowany do jego planów, o konieczności wyprawy. Walczył i zwyciężył. Dzisiaj marzenia jego zostały spełnione: zdobył biegun północny i tam przebywa. Wielki matematyk, miłośnik wiedzy zdobywa nieznane tereny, zapalony żądzą czynu, a może jak mówią złośliwi — zmuszony do tego przez Stalina.

Piramida Cheopsa kosztowała przeszło 150 milionów dolarów

Dwaj architekci amerykańscy obliczyli ostatnio koszty, połączone z budową największej z piramid egipskich w Gizeh. Według ich obliczeń, sam materiał budowlany (bloki kamienne) kosztowałby podług obecnych cen około 150 milionów dolarów. Do budowy piramidy należałoby zwerbować blisko 10.000 robotników z płacą dzienną 1 dolara, przy czym użyliby oni około 200 dni pracy, co łącznie dałoby koszt robocizny 2 miliony dolarów. Jak stwierdzają uczeni egipcjologowie, budowa piramidy Cheopsa pochłonęła w swoim czasie ponad 150 milionów dni roboczych.

Gdyby natomiast do budowy nowoczesnej piramidy w Gizeh użyto nie bloków kamiennych, lecz żelazobetonu, koszt materiału wyniósłby około 15 milionów dolarów, zaś robocizna nie cały milion dolarów przy zużyciu 750 tysięcy dni roboczych.

Piekło na Ziemi Ognistej

Najdalej na południu świata położone więzienie

W niegościnnej strefie Ziemi Ognistej, w najbardziej na południe wysuniętej miejscowości Ushuaia, znajduje się więzienie, które do niedawna było pod nazwą „argentyńskiego piekła". Więzienie to, zbudowane przez Rząd argentyński dla więźniów politycznych i przestępców kryminalnych, należało, obok słynnego zakładu karnego na francuskiej Guyanie, do najcięższych więzień na świecie.

Obecnie, na skutek starań wybitnych polityków argentyńskich, więźniów politycznych przeniesiono do innego zakładu. W Ushuaia pozostają jedynie przestępcy kryminalni. Więzienie przebudowano odpowiednio, urządzając cele na wzór zreformowanych więzień amerykańskich. Regulamin surowo zabrania wszelkich szykan w stosunku do więźniów. Skazani zatrudnieni są przy budowie dróg, kanałów itp., ponieważ ucieczka z Ziemi Ognistej jest prawie niemożliwa i wobec rozległości i niezamieszkania olbrzymich obszarów narażałaby każdego śmiałka na niechybną śmierć, władze ograniczyły straż więzienia do minimum. Ten wzgląd zdecydował m. in. kwestię utrzymania więzienia karnego w Ushuaia.

Zatarg z ks. metropolitą Sapiehą

Interwencja Polski w Watykanie — Oświadczenie płk. Koca — Powódź protestów i manifestacyj

Interwencja w Watykanie

Dnia 24 b. m. charge d'affaires ambasady R. P. przy stolicy apostolskiej p. St. Janikowski interweniował w związku z incydentem krakowskim w sekretariacie stanu Watykanu.

Oświadczenie Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego

W związku z oświadczeniem metropolity Sapiehy, Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego stwierdza co następuje:

1) nie jest zgodne z prawdą, jakoby decyzję ks. metropolity poprzedziła „szeroka korespondencja" z wydziałem wykonawczym.

2) nie jest zgodne z prawdą twierdzenie ks. metropolity, jakoby dn. 11 marca zapadła uchwała wydziału wykonawczego, że miejsce spoczynku Marszałka Piłsudskiego jest już gotowe, żadna uchwała tego rodzaju nigdy nie zapadała.

3) nie jest zgodne z prawdą, jakoby zwłoki marsz. Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda w istniejącym stanie rzeczy były narażone na niebezpieczeństwo. Natomiast prawdą jest, że zwłoki były pod opieką komisji lekarskiej i bez żadnych ujemnych następstw mogły w dalszym ciągu w krypcie św. Leonarda pod tą opieką pozostawać.

4) nie jest zgodne z prawdą, jakoby trumna Marszałka Piłsudskiego przeniesiona została w obecności delegata wydziału wykonawczego, gdyż nikt z członków wydziału aktowi temu nie asystował. Mjr. dr. Kaliciński nie jest członkiem naczelnego komitetu przybył zaś do Krakowa z inicjatywy komisji lekarskiej, czuwającej nad ciałem Marszałka Piłsudskiego, oświadczając zresztą obecnemu w krypcie duchowieństwu, że nie jest przedstawicielem naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego i że akt przeniesienia trumny odbywa się wbrew woli Prezydenta, marszałka Śmigłego-Rydza, Rządu i wydziału wykonawczego.

5) Wydział Wykonawczy stwierdza, że przeniesienie trumny odbyło się bez wiedzy i woli najbliższej rodziny Marszałka Piłsudskiego.

Oświadczenie płk. Koca

„Silniejsza niż śmierć miłość żołnierzy do wodza została głęboko obrażona. Cześć narodu dla pamięci największego w dziejach Polaka została boleśnie dotknięta. Zakłócono bez istotnej potrzeby spokój zwłok nieśmiertelnego wodza. Przed dwoma laty w dniach wielkiej żałoby zjednoczył się naród, kościół i cały świat cywilizowany w uznaniu jego wielkości i wiekopomnej zasługi. Dziś — w co uwierzyć trudno — samowola osobista jednostki wywyższyła się ponad wolę i prawo rodziny zmarłego, wojska, którego był twórcą i wodzem, instytucji odpowiedzialnej dotychczas za otoczenie należytym pietyzmem miejsca jego wiecznego spoczynku. Wola Głowy Państwa została świadomie odrzucona.

Z bolesnym oburzeniem w zupełnej pewności, że daję wyraz uczuciom szerokich rzesz społeczeństwa — zakładam protest przeciw niedopuszczalnemu postępkowi jednostki, naruszającemu głęboki kult narodu dla nieśmiertelnego wodza.

(—) *Adam Koc*".

Wiec protestacyjny w Warszawie

W piątek wieczorem odbyła się Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego wielka manifestacja na znak protestu i oburzenia przeciwko postępowaniu metropolity Sapiehy. Licznie zebrane tłumy wyraziły swe oburzenie okrzykami przeciwko metropolicie. Uchwalono b. ostrą rezolucję, którą przesłano Prezydentowi R. P., Rządowi i marszałkowej Piłsudskiej.

Po wiecu uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta do Belwederu.

Pochód manifestacyjny na Wawel

W piątek wieczorem na Wawelu odbyła się wielka manifestacja protestacyjna przeciwko aktowi samowoli ks. metropolity krakowskiego.

Po zebraniu się uczestników manifestacji u stóp Wawelu ruszył pochód, na którego czele szedł poczet sztandarowy krakowskiego związku legionistów.

Pochód przeszedł w milczeniu przed kryptą w Wieży Srebrnych Dzwonów, pochylając sztandary na znak hołdu. Na stopniach krypty złożono kwiaty.

Pod nasze czerwone sztandary

Robotnicy, zatrudnieni w Zbrojowni nr. II na Pradze, członkowie Związku Metalowców przy byłej Frakcji Rewolucyjnej P. P. S. przystąpili wraz z prezesem tow. Michałem Prusem do Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce.

Uchwałę tę podjęli świadomie bez jakiegokolwiek nacisku, gdyż przekonali się, że pozostawanie nadal w tamtym Związku i w Partii (t. zw. b. Fr. Rewolucyjna) jest nietylko bezcelowe, ale nawet szkodliwe dla interesów klasy robotniczej Polski.

Bankrutujący ruch faszystowski

Flamandowie zrywają porozumienie z Degrellem

„Vingtieme Siecle" donosi, że przewódca Rexistów, Degrelle, otrzymał depeszę, zawiadamiającą o zawieszeniu porozumienia między obu partiami aż do czasu całkowitego wyjaśnienia stanowiska tych partyj. Powodem tego zawieszenia jest stanowisko Rexa wobec amnestii i w czasie manifestacyj brukselskich.

Na wyspie Trinidad

Według doniesień z Trinidad, w czwartek doszło tam do nowych starć między wojskiem a strajkującymi tubylcami. Grupa strajkujących napadła na plantacje trzciny cukrowej, podpaliła wiele pól cukrowych, uszkodziła domy i przerwała linie telefoniczne. Wojsko uczyniło użytek z broni, raniąc dwie osoby.

Nacjonalizacja kolei w Meksyku

Na wniosek Rady Ministrów w Meksyku, prezydent Republiki podpisał dekret nacjonalizujący ze względów użyteczności publicznej meksykańskie towarzystwa kolei żelaznych. Towarzystwa te, będące spółkami akcyjnemi w większości swej należały już do państwa. Powstanie tych towarzystw związane jest z kapitałem zagranicznym, który zaangażował się w inwestycje kolejowe w Meksyku, a następnie zmuszony był do emisji pożyczek zagranicą, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Oprocentowanie tych pożyczek nigdy nie było płacone. Od r. 1922 prowadzone były nieustanne rokowania w sprawie uregulowania długów towarzystw kolejowych. W kołach poinformowanych podkreślają, że wywłaszczenie kolei na rzecz państwa pozwoli na uregulowanie zadłużenia w stosunku do rzeczywistej wartości urządzeń kolejowych.

Narody i państwa afrykańskie odzyskują stopniowo niezależność

Po ograniczeniu kapitulacyj w Egipcie przyszła kolej na wszczęcie rokowań między Rządami Francji i Anglii o zniesienie kapitulacyj angielskich w Maroku. Pertraktacje te prowadzone w Paryżu są na dobrej drodze i należy się spodziewać, że w krótkim czasie zostaną usnięte pewne objekcje wysunięte w tej materii przez Rząd angielski. Uważane jest za pewne, że w razie pomyślnego wyniku rokowań, również Stany Zjednoczone zrzekną się kapitulacyj przysługujących im w Maroku.

Na Węgrzech

Rozszerzenie władzy Regenta

Minister sprawiedliwości Węgier Lazar przedłożył Izbie Posłów projekt ustawy o rozszerzeniu zakresu władzy regenta. Ustawa zredagowana została w porozumieniu z przedstawicielami wszystkich burżuazyjnych partyj politycznych i według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie przez parlament przyjęta.

Ustawa przyznaje Regentowi prawo dwukrotnego odesłania parlamentowi uchwalonej przezeń ustawy celem jej ponownego rozpatrzenia. Jeżeli parlament i za drugim razem uchwali daną ustawę bez zmian regent obowiązany jest w ciągu 15 dni ją zatwierdzić. Regentowi przysługuje prawo wyznaczenia 3 kandydatów na objęcie godności regenta z pośród pełnoletnich obywateli węgierskich. Na wypadek opróżnienia się stanowiska regenta przejmuje jego władzę aż do czasu złożenia przysięgi przez nowego regenta rada krajowa, w której skład wchodzą: premier, przewodniczący obu Izb parlamentarnych prymas Węgier, prezes sądu najwyższego, prezes najwyższego trybunału administracyjnego i naczelny dowódca armii węgierskiej. O wyborze następcy z pośród kandydatów przez regenta przedstawionych decyduje zwyczajna większość głosów, połączonych Izb parlamentarnych w głosowaniu tajnym.

Regent nie jest odpowiedzialny przed parlamentem.

Dla jednych kule - dla drugich ordery

Po wystrzelaniu wysokich oficerów armii czerwonej, Stalin rozpoczął rozdawanie odznaczeń. Ordery otrzymują w setkach ci, którzy wykazali wierność i przywiązanie dla „Wodza Ludów" ZSSR.

Pierwsze wystąpienie Chamberlaina

Izba Gmin o sytuacji w Europie

Należy skończyć z fikcją nieinterwencji

Piątkowe posiedzenie Izby Gmin zasługuje na uwagę ze względu na ważne deklaracje polityczne, które zostały złożone.

Pierwszy przemawiał premier Chamberlain, który w wymownych słowach określił obecną sytuację polityczną jako b. poważną, ale nie beznadziejną. Nie ma takiego kraju ani Rządu, któryby pragnął wojny. Ponieważ tak jest, postarajmy się zachować zimną krew i nie czynić nic takiego, coby mogło wywołać katastrofę. W. Brytania we współpracy z Francją dąży do zachowania pokoju w Europie przez ograniczenie walki między dwoma rywalizującymi systemami ideologicznymi tylko do Hiszpanii.

Z mów opozycyjnych zasługiwało na uwagę wystąpienie Lloyd Georgea, który poddał ostrej krytyce politykę Hitlera i Mussoliniego. Wyraził on zdziwienie z powodu odwołania przyjazdu min. Neuratha i nawoływał do skończenia z „fikcją nieinterwencji".

Na zakończenie debaty zabrał głos min. Eden, który oświadczył, m. in., że W. Brytania nie może się wyrzec zainteresowania losami Europy centralnej. Polityka brytyjska dąży do utrzymania pokoju i dobrych stosunków wszędzie na zachodzie, ale pokój w Europie centralnej jest równie ważny jak i gdziekolwiek indziej.

Średniowieczne stosunki

Chałupnik miesięcznie zarabia 6 złotych

pracując 14 godzin dziennie

W pow. sochaczewskim, w gminie Młodzieszyn, odbywa się chałupniczy wyrób guzików. Guziki odbierane są od 587 chałupników przez 4 hurtowników w Wyszogrodzie. Za tuzin płacą oni 1 grosz. Przy 14 godzinach pracy dziennej można wyrobić najwyżej 20 tuzinów. Miesięcznie zatem zarabia chałupnik 6 złotych. Czy inspekcja Pracy nie mogłaby się zainteresować tą sprawą.

50 zgubionych uczestników

i kilkaset zapomnianych przedmiotów

Komenda Obozu Kongresu Centralnego Młodej Wsi musiała pojedyńczo odesłać do miejsc zamieszkania około 50 uczestników Kongresu, którzy pozostali w Warszawie, nie odjeżdżając ze swoimi grupami. W obozie znaleziono ponadto kilkaset zagubionych przedmiotów.

Tam gdzie spoczywa bohater powieści

„Chata Wuja Toma"

W miejscowości Dresden (Kanada) gdzie spoczywa pastor murzyński Josah Henson, bohater powieści Harriet Beacher p. t. „Chata Wuja Toma", odbył się ostatnio uroczysty chrzest 7 nowych członków kościoła baptystów. Uroczystość ściągnęła tysiące czarnych, z których wielu przybyło aż ze Stanów Zjednoczonych, ze stanu Kentucky i in. by w Kanadzie u grobu Hensona opowiadać młodym o dawnych czasach niewoli i by wyśpiewać radosne „Hallelnja".

Podając tę wiadomość prasa kanadyjska przypomina, że postać starego murzyna z powieści była autentyczna, a Henson uciekł ze Stanów Zjednoczonych, w których istniało jeszcze niewolnictwo i schronił się w Kanadzie, gdzie też umarł.

Prywatny ogród zoologiczny buduje... premier Goering

Premier Goering—jak donoszą z Berlina — osobiście dogląda budowy prywatnego ogrodu zoologicznego w miejscowości Schorfheide. Budowa odbywa się według najnowszych zdobyczy naukowych. Np. basen dla lwa morskiego będzie wyłożony kaflami barwy wody morskiej, aby w ten sposób pole widzenia zwiększyć optycznie do przestrzeni łudząco jak największych.

Na ostatniej mili ostatniej podróży...

Wedle zwyczaju panującego w Kanadzie około 300 osób z orkiestrą, flagami i kwiatami oczekiwało na stacji w Sarnia (Ont.) pociągu, który prowadził po raz ostatni po 35 latach pracy idący na emeryturę maszynista J. M. Norwood. Uroczystość była tym donioślejsza, że przez cały czas swej służby nie miał ten weteran ani jednego wypadku. Nieszczęście chciało, że w tej ostatniej podróży na ostatniej mili przed stacją, maszyna wjechała na pękniętą szynę i pociąg się wykoleił. Ponieważ katastrofa skończyła się tylko lekkim poranieniem kilku osób, mimo że wagony się powywracały staczając się z nasypu, uroczystość odbyła się nieco później w domu weterana, który z tej pierwszej swej katastrofy, na ostatniej mili, wyszedł bez szwanku.

Katastrofa kolejowa

na stacji Warszawa-Główna Towarowa

W piątek około godz. 17-ej na terenie stacji Warszawa Główna Towarowa wydarzyła się katastrofa. Maszynista t. zw. składu manewrowego łączył puste wagony towarowe z linii węglowej, między 5-tą a 6-tą bramą wjazdową od ul. Towarowej, spychając je do końca linii. W pewnej chwili, końcowy wagon towarowy składu, złożonego z około 70-ciu wagonów złamał t. zw. upór, stanowiący zakończenie linii, wjechał na wagę wozową, zdruzgotał budkę, w której mieściła się waga wozowa i przebiwszy mur, wjechał na chodnik od ul. Towarowej, gdzie zatrzymał się na krawędzi. W budce znajdowali się wówczas: wagowy, oraz kilku interesantów. — Na krzyk jednego z nich: „Wagon jedzie na budkę", wszyscy rzucili się do ucieczki, unikając niechybnej śmierci pod kołami wagonów.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2

Wiadomości Sportowe

Z dnia

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA PIŁKARSKA WYSŁUGUJE SIĘ FASZYSTOM.

Międzynarodowa Federacja piłkarska zdecydowała się wydać zakaz podległym jej związkom rozgrywania dalszych meczów z baskijską reprezentacją piłkarską, odbywającą się tournee po Europie. Powodem tego zakazu jest sprawa niewyjaśnionego rzekomo stosunku drużyny baskijskiej do hiszpańskiego związku piłki nożnej w Walencji.

Baskowie grają obecnie w Rosji Sowieckiej, a następnie projektują odbycie tournee po Anglii. Jak wiadomo, Anglia nie należy do Międz. Federacji Piłkarskiej.

ECHA NIEDOSZŁEGO MECZU Z BASKAMI. — DYMISJA ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu zarząd śląskiego okręgowego związku piłki nożnej postanowił podać się do dymisji. O swej decyzji zarząd okręgu powiadomił Polski Związek Piłki Nożnej. Powody dymisji są przez członków ustępującego zarządu trzymane w tajemnicy. Mają one niewątpliwie związek z niedoszłym meczem Basków w Warszawie sprowadzonych do Polski przez Śląski Związek Piłkarski.

LOSY DOLINY SZWAJCARSKIEJ

Kurator Warszawskiego Tow. Łyżwiarskiego dyr. Wądołowski zwołuje ponownie walne zgromadzenie Warsz. Tow. Łyżwiarskiego, podczas którego wybrane będą nowe władze towarzystwa. Jeśli chodzi o losy Doliny Szwajcarskiej, to jak się dowiadujemy, czwarta część terenu zostanie sprzedana za 400 tys. złotych, a za uzyskane pieniądze mają być spłacone długi oraz zakupiony teren pod budowę sztucznego lodowiska w Warszawie.

Kolarstwo

NAPIERAŁA WYGRYWA PIERWSZY ETAP MIĘDZYNARODOWEGO WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI.

W piątek rozpoczął się czwarty międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Pierwszy etap prowadzący z Warszawy do Kielc na dystansie 180 klm. zakończył się klęską zawodników zagranicznych, dla których warunki terenowe okazały się zbyt ciężkie. Organizacja wyścigu niestety zawiodła na całej linii. Zbyt późny start w Warszawie spowodował, że ostatni zawodnicy przybyli do Kielc dopiero o 10-ej wieczorem. Na stadionie notowano czasy zawodników przy kieszonkowych lampkach. Zmęczeni zawodnicy musieli w ciemnościach wracać pieszo lub na rowerach do miasta oddalonego o 3½ klm. od mety wyścigu.

Indywidualna klasyfikacja pierwszego etapu przedstawia się następująco:

1) Napierała 5:56:14.
2) Urbaniak 5:56:23.
3) Wasilewski 5:57:49.
4) Moczulski 5:58:31.
5) Tacca (Włochy) 5:58:34.

Tenis

POLSKA PROWADZI 2:0 Z WĘGRAMI.

W piątek na kortach lwowskiego klubu tenisowego rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Węgry — Polska o puchar środowej Europy.

Pierwszego dnia Polska odniosła dwa zwycięstwa i prowadzi już 2:0.

W pierwszym spotkaniu Tłoczyński spotkał się z Węgrem Dallos, bijąc go w stosunku 7:5, 6:0, 9:7.

W drugim spotkaniu Hebda pokonał Gaboriego 6:2, 6:1.

OSTATNIA SZESTNASTKA W WIMBLEDONIE.

W dalszym ciągu rozgrywek w Wimbledonie rozgrywki wśród panów doprowadzono już do 1/8 finałów. Do ostatniej szesnastki należą: Cramm, Mako, Crafword, Austin, Shaffi, Lacroix, Stedman, Prenn, Parker - Pajkowski, Hare, Henkel, Shayes, Mc. Grath, Hecht, i zwycięzcy spotkań Boussus - Budge i Grant - Avory.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NA PROWINCJI

W Łodzi robotnicze mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

W Krakowie mecz ligowy Wisła — Warta i start do trzeciego etapu wyścigu kolarskiego dookoła Polski na trasie Kraków — Katowice.

W Katowicach zlot sokolstwa polskiego, mistrzostwa drużynowe Polski w szermierce i mistrzostwa tenisowe miasta.

W Chorzowie mecz ligowy AKS — ŁKS.

W Ostrowcu mecz waterpolo w mistrzostwo Polski KSZO — AZS.

We Lwowie zakończenie meczu tenisowego o puchar Europy Środkowej Polska — Węgry.

W Stanisławowie mecz o wejście do Ligi pomiędzy Rewerą, a mistrzem Wołynia.

W Poznaniu mecz o wejście do Ligi HCP — Polonia i mistrzostwa Polski w hazenie.

W Toruniu mecz o wejście do Ligi Gryf — Union Touring.

W Budgoszczy zakończenie wielkich ogólnopolskich regat wioślarskich.

W Gdyni mistrzostwa tenisowe Polskiego Wybrzeża i międzynarodowy uliczny wyścig motocyklowy.

W Wilnie mecz o wejście do Ligi Śmigły — Ruch i mistrzostwa Polski KPW w koszykówce.

Akcja zarobkowa metalowców
w Zagłębiu Dąbrowskim

Prowadzona przez Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce akcja **o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle metalowo-przetwórczym i w hutach żelaznych w Zagłębiu Dąbrowskim** natrafia na bardzo poważne przeszkody.

W przemyśle przetwórczym przemysłowcy świadomie działają w tym kierunku, aby do zawarcia umowy zbiorowej nie dopuścić, gdyż umowa usunęłaby głodowe płace, które dziś wyznaczono dla rzemieślników (od 26 do 30 kilku groszy na godzinę). Nie tylko płace są tam niskie, ale w ogóle warunki pracy wymagają pod każdym względem daleko idących zmian na korzyść robotników.

Wiele kłopotu sprawia także **różnorodność produkcji,** która musi być brana pod uwagę przy zawieraniu umowy, aby nie popełnić błędu przy ustalaniu wysokości płac i t. p.

Trudności te przy układach z przemysłowcami prawie że pokonano, a nawet ustalono **płace minimalne;** również przystąpiono do omawiania wysokości ogólnej pod wyżki płac. Jednak między propozycjami przemysłowców a żądaniami, wysuniętymi przez Związek Metalowców, są poważne różnice. Niektóre fabryki usuwają się od zawarcia umowy zbiorowej i z tego też względu układy z każdym takim zakładem fabrycznym muszą być prowadzone odrębnie. Są i takie fabryki, które wciągnęły do tej akcji ZZZ, zawarły z nim umowy dla jednego lub dwuch małych Oddziałów w fabryce, byleby tylko w ten sposób wykręcić się od **umowy zbiorowej.** ZZZ, który usiłuje odgrywać rolę obrońcy robotników, wciska się do akcyj, prowadzonych przez Zw. Metalowców, i robi brzydką robotę.

Podrożenie złomu dla hut żelaznych, bez podniesienia ceny za żelazo, skomplikowało ogromnie sytuację, skutkiem tego przemysłowcy nawet słyszeć nie chcieli o zawarciu umowy. Według informacji, otrzymanej od przemysłowców, w jesieni ub. roku tona złomu **kosztowała 84 zł., a za tonę żelaza płacono 250 zł.** Obecnie **tona złomu kosztuje 168 zł., gdy za tonę żelaza otrzymuje huta 220 zł. Twierdzą więc przemysłowcy, że huty pracują ze stratą.**

W celu ustalenia, czy żądanie podwyższenia ceny żelaza jest uzasadnione, przeprowadziły badania już trzy komisje, wydelegowane przez Rząd. Podobno w niezbyt długim czasie sprawa ta ma być ostatecznie zdecydowana.

Na konferencji, odbytej dnia 24 b. m. z przemysłowcami w Sosnowcu, ustalono warunki, które pozwalają przypuszczać, że nastąpiło już pewne odprężenie, które stwarza podstawy do osiągnięcia porozumienia i ewentualnego zawarcia umowy. Przemysłowcy z hut żelaznych przyjęli zobowiązanie wobec delegatów robotników i przedstawicieli Związku Metalowców, że najpóźniej w dniu 10 sierpnia b. r. prowadzone będą dalsze układy o zawarcie umowy zbiorowej. Jeżeli przed tym terminem rozmowy z Rządem, co do cen żelaza, doprowadzą do porozumienia, to układy o umowę rozpoczną się wcześniej, t. j. przed 10 sierpnia b. r. Na przedłożone przez Zw. Metalowców żądania przemysłowcy przedłożą pisemną odpowiedź, w której uwzględniony będzie każdy postulat, zawarty w żądaniach, aby w ten sposób przyspieszyć prowadzenie rozmów o zawarcie umowy.

Po wyjaśnieniu sytuacji i przełamaniu oporu przemysłowców, którzy o umowie wogóle mówić nie chcieli, obecnie tak się stosunki układają, że prawdopodobnie **Związek Metalowców doprowadzi do zawarcia umowy.**

ZZZ i na tym terenie prowadzi swoistą politykę. Chociaż w hutach żelaznych nie ma nic do szukania i nikogo nie reprezentuje— miesza się do tej akcji — i właśnie przeciw akcji, prowadzonej przez Związek Metalowców, wydaje ohydne odezwy. Mylą się ci ludzie, jeżeli bodaj na chwilę przypuszczają, że w robocie przeszkodzą Związkowi Metalowców. Robotnicy dobrze sobie zapamiętają wystąpienia ZZZ-tu, zdążającego do wywołania fermentu wśród robotników w sytuacji, która wymaga jaknajwiększej solidarności i zdyscyplinowania.

W. TOPINEK.

Serja ciężkich wypadków
na kopalniach śląskich

W piątek o g. 4-ej rano, zdarzył się w podziemiach kopalni „Lech" w Nowej Wsi ciężki wypadek górniczy. Na jednym z filarów pokładu „Garhard", oberwały się skutkiem wstrząsu masy węgla, grzebiąc pod zwałami 4 pracujących tam górników. Zaalarmowana wypadkiem kolumna ratownicza po 2 godzinnej pracy zdołała do zasypanych dotrzeć i wydobyła ich z pod zwałów. Górnicy: Paweł Kołodziej i Piotr Maciejewski odnieśli na szczęście tylko lekkie obrażenia; poważniejsze obrażenia odniósł rębacz przodowy 32-letni Franciszek Jojko (żonaty, 1 dziecko), a wydobyty ostatni o g. 7 rębacz 43-letni Wiktor Merczyk z Nowej Wsi poniósł śmierć na miejscu skutkiem zmiażdżenia kręgosłupa. Osierocił on żonę i 4 dzieci. Zwłoki nieszczęśliwego górnika umieszczono w kostnicy Lecznicy Brackiej. Do tego też szpitala przewieziono rannych.

Badaniem przyczyn wypadku zajął się Okręgowy Urząd Górniczy w Chorzowie.

W szpitalu Spółki Brackiej w Chorzowie zmarł w wyniku odniesionych obrażeń przy pracy górnik Wiktor Ślimak z Chorzowa (ul. Mariańska). Skutkiem t. zw. tąpnięcia oberwały się ze stropu na filarze w pokładzie „Gerhard" kop. św. Barbara w Chorzowie zwały węgla, od których Ślimak doznał katastrofalnych okaleczeń. Osierocił on żonę i 1 dziecko.

W podziemiach kopalni „Walenty - Wawel" pole północne w Rudzie Śl. na pokładzie „Pohammer" zdarzył się również nad ranem w piątek nieszczęśliwy wypadek górniczy. Obrywający się węgiel poranił ciężko w głowę górnika, Henryka Rytała z Rudy Śl., który doznał poza tym złamania prawego podudzia. Rytała, który jest żonaty i ma dwoje dzieci, przewieziono do szpitala w Goduli.

Kącik radiowy

TYDZIEŃ MORZA.

Dziś rozpoczyna się „Tydzień Morza", uwzględniony bogato w programie radiowym.

WESOŁA AUDYCJA ZE LWOWA.

Pięciu autorów lwowskich stworzyło wesołą rewię, którą nadaje Lwów w niedzielę dn. 27 czerwca o godz. 21. Usłyszą radiosłuchacze skecz W. Kaorta p. t. „Anioł", skecz Z. Dubickiego p. t. „Bo to się zwykle tak zaczyna", piosenki T. Zakleja z muzyką J. Gabla, Feliks Zandler poda wzory przemówień na wszelkie okoliczności, zaś R. Riwoń wystąpi ze skeczem p. t. „Dramat".

Radio wa[...]

NIEDZIELA, 27[...]

8.00 Pieśń. 8.03 D[...] Aud. dla wsi. 9.00 Do[...] 10.00 Trans. nab. z Kato[...] Muz. (płyty). 11.57 Hejn[...] krainie bajek — por. muz. 1[...] gląd kulturalny. 13.10 Koncert [...]rywkowy (ze Lwowa). 14.20 Kr[...] Rumunii przyjmuje defiladę. 14.40 Wszystkiego po trochu — dla dzieci. 15.00 Król Rumunii przy Grobie Nieznanego Żołnierza. 15.15 Aud. dla wsi. 16.15 Piosenki ludowe. 16.40 Mischa Elman (płyty). 17.00 Wesołe słuchowisko Karpińskiego p. t. „Ministerium Humoru". 17.30 Ze Zlotu Sokolstka w Katowicach. 18.00 Konc. rozrywkowy. 20.00 Pieśni rumuńskie w wyk. Wandy Wermińskiej. 20.35 Program. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dzien. wiecz. i pog. akt. 21.00 Coś dla każdego. — Rewia (ze Lwowa). 21.40 Wiad. sportowe. 22.00 Reportaż w jęz. rumuńskim. 22.10 Koncert żeńskiego zespołu kameralno-wokalnego (z Krakowa). 22.50 Dzien. wiecz.

WARSZAWA II. 15.00 Muz. tan. 16.00 Chopin (płyty). 16.58 Program 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Muz. tan. (płyty).

PONIEDZIAŁEK, 28 czerwca.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 710 Muz (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 11.00 Król Rumunii w Biedrusku (tr. z Poznania). 12.00 Hejnał. 12.03 Ze Zjazdu Katolickiego w Poznaniu. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Praca dziecka w lecie — pog. 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Antoś chce być technikiem. 16.15 Pieśni ludowe. 16.45 Książę Panie Kochanku — felieton, wygł. M. Smolarski. 17.00 Koncert Ork. Filh. Warsz. z Ciechocinka. 17.50 Co się dzieje w naszym ogródku — pog. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program. 18.15 Piosenki w wyk. Mariana Demara i Wiery Gran, (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „3000 Ompiaków na zlocie". 19.50 „Ratunku tonę!". 20.00 Wiad. sportowe. 20.05 Konc. ork. wojsk. z Bydgoszczy. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Capstrzyk Maryn. Woj. z Gdyni. 21.01 Przem. z ok. Tyg. Morza. 21.15 W gospodzie „pod Zielonym Węgorzem" — aud. słowno-muz. 22.00 Reportaż w jęz. rumuńskim. 22.10 Rec. śpiewaczy Dunki Śleczkowskiej. 22.35 W 10-tą rocznicę sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego do Grobów Królewskich na Wawelu. 22.50 Dzien. wiecz.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 — 101089
10.000 — 82369 152842
5.000 — 156680
2.000 — 82836
1.000 — 1228 19006 82710 170966
500 — 1503 56708 81133
400 — 18860 24546 51025 64206 71388 78220 89115 101953 121007 140728 171784 175572
200 — 6835 46525 68905 99465 175504
150 — 6487 9480 24319 35055 39596 48717 50795 60609 70964 710087 77554 80729 90992 95478 96565 103988 110098 111942 120912 134960 135099 142878 149213 151919 152134 157506 159382 185478 193043

5,000 — 17869.
1,000 — 3512 56942 112081 189076.
500 — 158366.
400 — 8165 34850 122174
200 — 20209 64989 119419 151877 156081.
150 — 1106 3700 6345 17515 80926 84021 87237 101033 101059 108209 116515 172210

Po 50 zł.

239 657 991 1340 533 778 2028 149 53 283 334 591 642 756 829 3307 15 850 4458 524 40 767 88 915 85 5050 363 430 515 78 818 64 6428 844 951 7308 484 913 8086 120 781 9073 100 750.

10218 32 512 1158 204 816 935 12857 13200 5 14474 15253 551 75 79 652 80 796 929 16875 17212 94 372 920 18115 213 43 415 19452 549 804 32 926

20024 579 756 21019 234 443 888 985 22113 207 900 77 23003 134 500 24044 371 25611 23 26162 648 772 987 27215 786 983 28285 368 844 970 29043 838 47.

30077 277 342 737 31525 40 774 32121 33 588 803 65 964 33012 54 157 34227 207 649 59 35653 36512 897 37024 118 45 521 629 38203 362 39126 276 314 55 590 857 711.

40022 310 41111 208 44 381 42116 47 302 464 952 43889 923 44535 605 95 45009 113 58 470 574 892 46343 440 645 864 47872 929. 48112 340 535 49277 530 92 600.

50812 968 51132 539 52 313 62 934 53569 824 54291 317 776 931 55161 228 997 56421 861 935 57071 191 305 43 432 43 64 646 58077 481 524 670 728 887 59071 333 93 547 697.

60003 93 671 90 745 61111 490 92 887 62190 441 63129 81 597 724 862 951 64098 42 95 198 509 610 709 79 808 65260 383 423 90 670 66753 67521 68377 422 661 69 69411 580 746 831.

70185 255 72 749 71178 526 72 368 446 866 80 909 73057 97 900 414 36 74390 606 75243 644 976 76001 65 75 248 621 854 77301 473 518 69 78149 229 79160 258 309 78 746 53.

80241 60 391 469 652 779 81542 82087 333 456 553 606 83070 311 634 99 84214 303 763 85407 855 988 86027 208 87485 771 88058 376 563 670 89189 389 458 510 664.

90662 740 91218 98 322 483 555 663 56 92133 86 494 763 93179 308 735 909 94131 447 95144 311 63 778 96093 141 72 297 672 79 997 97121 226 91 93 368 97 947 72 98030 82 321 92 572 757 99220 95 657.

10058 694 761 74 101096 161 442 838 103427 512 97 946 104150 914 105098 138 73 99 421 812 88 106014 55 717 905 107035 173 307 35 647 725 976 108263 535 699 950 109179 206 589 703 946

110357 570 78 770 828 111013 184 576 853 56 112033 630 814 989 113104 239 449 80 934 75 114097 511 47 807 35 959 115189 452 576 905 116032 246 77 117017 270 584 841 118395 810 24 53 934 119071 441 27 47

123192 489 587 770 947 121162 241 44 49 658 717 910 122084 367 575 603 768 859 123404 541 124010 379 523 125120 126337 127239 737 852 128179 454 57 840 57 71 129136 81 723

130840 131122 518 791 868 132001 480 556 653 798 133060 119 336 437 711 344 134014 244 818 135622 33 722 136368 483 631 768 137512 138040 139192 96 593

140607 779 804 141535 667 736 142673 748 77 143121 407 806 37 98 903 144057 164 878 145347 423 146032 258 607 729 147080 490 644 895 967 148449 50 643 745 932 14903 229 356 651

150094 299 690 908 151007 346 505 638 152050 149 783 153100 216 492 656 725 154279 425 931 155598 677 94869 156 207 487 884 988 157098 115 890 93 926 158028 548 608 821.

160122 257 59 403 611 866 161799 162063 475 764 901 163282 466 557 697 164 872 959 165242 622 60 166124 408 727 931 167288 384 656 882 932 168173 252 362 473 791 914 169037 107 246 54.

170129 236 357 85 547 171321 172168 92 476 592 716 173701 174262 318 701 175363 445 713 176030 577 648 743 177094 331 523 82 178086 104 382 800 179155 835.

180149 323 563 82 181061 292 342 785 182 130 326 183 851 184041 350 185071 142 208 186401 57 843 930 187300 43 847 964 188050 608 37 804 189403 571.

190192 236 39 74 505 191394 871 192115 278 661 193097 575.

Wygrane po 100 zł.

36 837 998 1460 33 836 88 2143 228 357 3383 486 650 4378 558 664 807 5011 477 502 97 6064 487 91 7100 393 554 889 8285 331 616 79 9011 136 363 663 36.

1008 37 449 697 11260 308 618 38 12143 711 13654 14536 15197 461 957 16324 644 17426 967 18177 501 19403 559

20758 61 97 21764 22139 814 24419 580 25112 330 583 80 26100 115 692 27579 28022 131 29175 917.

34438 610 53 779 31775 954 32066 136 33644 34173 290 385 619 35368 36221 909 37200 972 38149 251 534 676 39042 498 538 59 693

40161 692 967 41307 672 796 999 42173 309 869 971 43558 635 786 44416 33 592 46851 47066 357 590 765 48587 49313.

50285 87 506 755 82 864 51582 702 52179 672 854 53456 647 771 95 935 54210 384 967 55089 138 367 69 474 807 56028 848 62 57708 58 157 627 59255

60044 802 62469 699 63121 866 64059 65713 18 66472 591 903 68070 345 715

70401 759 71378 538 95 689 72684 837 903 73099 741 832 74131 479 615 75219 88 92 390 462 88 76003 850 61 71357 567 645 78855.

80064 88 176 655 832 81073 89 331 997 82058 158 479 577 84331 474 509 85213 696 837 86597 629 74 87579 88210 609 810 988 89344 728.

90005 60 292 841 91843 93430 670 94 787 95055 61 354 509 600 96490 715 998 97063 682 98375 99506 881.

100113 698 101119 508 72 799 856 102053 103232 487 104163 105283 796 106186 537 39 86 07069 126 252 495 595 108448 56 109292 453 548

110143 577 672 816 111799 112501 83 114822 115175 462 637 907 116228 414 56 117032 703 118006 119108

120579 122166 123603 749 902 124472 656 713 36 126253 624 127038 113 357 455 18438 129309 551 735 907 33 86

138803 914 131156 995 132611 865 962 134474 597 628 872 135256 766 136709 835 138892 139472 556 763 904

140051 72 170 226 347 99 404 141174 611 863 142891 913 143286 331 86 755 962 144111 145068 981 147251 477 148020 30 149560 860 988 149131 660 917

150077 505 51 672 725 151266 152160 549 55 609 153452 992 154497 546 84 691 155285 156067 210 531 639 727 157074 967 158536 44 159342 510 644 711 830

160001 161209 493 632 897 162139 163304 164538 694 975 165089 169 782 166424 851 922 167382 168133 317 406 914 169268 767 993.

171263 556 959 172022 832 173 576 840 174736 40

III ciągnienie

Po 50 zł.

169 274 575 617 1538 2218 508 3152 546 5253 978 6180 252 69 483 8422 919. 10070 987 11498 556 711 12301 530 14840 15142 62 761 16005 545 17038 724 18382 441 19428 776

20207 827 23017 208 422 647 54 96 24316 25266 743 888 26861 964 27578 28244 49 50 692 29687.

30106 573 32191 435 97 614 49 914 16 33495 639 34253 71 368 35672 739 36630 37 318 540 650 38525 39482.

40649 752 41452 813 84 42087 518 43523 931 44646 919 45899 47054 48872.

50115 238 51327 94 433 959 52355 97 627 53026 905 54088 726 55133 568 818 56021 223 490 57425 522 58337 59448.

60276 423 986 62259 438 64594 65197 66815 67759 68642 69852.

71064 524 96 72288 698 73217 699 74472 75114 602 66 778 76867 77522 78314 453 97797.

80179 449 551 81409 808 939 82952 84468 85300 87298 88610 89412 639.

9112 285 92479 93114 425 817 94233 95083 222 536 96011 983 97916 98332 853 99091 344 48 720.

100124 305 520 101658 845 102590 104471 752 105604 107641 829 108575 109635 47.

110457 111073 373 580 745 112311 595 113357 923 26 114209 642 115164 412 720 116951 117019 118740 119436 654.

120130 121433 509 682 846 122349 921 123015 124405 791 125179 384 520 653 128462 589 129960.

131052 63 132291 133021 105 384 451 666 747 135084 154 548 756 136133 425 522 137213 138404 62 139109 95[illegible]

143158 911 143068 144346 145168 626 791 14634[illegible] 147348 14883[illegible].

151498 562 916 152304 77773 154257 403 555 15515 157153 536 713 158407 29 686.

160451 88 541 83 161788 162786 163338 959 164420 165455 166083 940 169337.

172669 818 173318 174451 503 66 175108 471 656 178633 830 179589.

180469 181098 183120 185096 186282 805 187232 844 188622 189421 31 585 848.

190530 83 702 191617 953 192081 161 755 193148 271 750 903.

Wygrane po 100 zł.

273 93 615 1344 679 926 3826 4160 838 5988 6429 799 9363 472

10591 11096 13057 14764 15653 16645 17442 776 18417.

20129 835 6 21735 22619 974 2322 372 24064 247 367 887 995 25280 773 891 27088 28803 29837

30475 31022 305 32056 34378 852 36343 37002 147304 38068 39230 352 465.

40321 41688 951 45371 747 46002 298 47851.

50085 53026 243 54220 56116 346 58 57500 58231 387.

60470 780 61808 62133 328 64297 65718 67184 262 617 930 68129 950 69849.

70725 71006 293 72700 17 73306 74129 768 873 912 75436 77036 184 581 814 78105 779 79380 633 995.

80178 83155 349 66 84301 463 796 85694 86373 413 54 87835 88095 499.

91005 236 315 463 95314 511 947 97552 98702 99007 391 918.

1571 101374 421 107664 108680 109169 944.

110381 111317 739 962 112065 71 994 13118 234 114528 774 117281 657 118050 304 634 119612 757 861.

120827 121509 56 123598 124114 125831 996 127798 128094 625 129133 59 700.

131776 133390 479 981 134593 135611 770 136257 315025 137271 138246 377 139554 848.

142617 144066 145448 148309 580 893 149884.

151083 316 152475 154043 148 155361 157066 215 158354 406.

160272 161411 32 716 62 162873 163646 992 165296 169045 317.

172745 173206 357 428 845 175235 176594 847 923 178127 179256 335 875.

180660 181398 716 182141 833 184517 185686 186339 187431 188183 466 189268.

190678 191317 760 193734 63 903.

IV ciągnienie

Główne wygrane

20,000 — 84550.
2,000 — 82955 87021.
1,000 — 171728.
500 — 6866 16297 80138 130700 177646.
400 — 48953 125116 138799.
200 — 77135 83168 160730.
150 — 6712 10875 39438 52116 59678. 60942 78246 82331 122308 122650 124131 136681 169098 170536 191341 194883.

Wygrane po 50 zł.

420 866 1476 544 2373 724 997 3091 659 981 4240 837 926 84 55528 692 943 6022 7243 864 8055 437 40 9652

11111 12124 77 765 13181 599 779 14858 15243 16187 309 690 17031 230 18029 249 354 725 891 19369

20018 217 506 651 744 966 21094 23151 271 559 24098 201 78 26019 268 860 27051 240 668 28969 29672

30464 734 31161 72 79 786 32303 773 33493 34825 35273 98 491 706 960 37035 316 38187 439 683 994 39140 57 566 89

40006 523 660 952 41720 817 944 42035 324 730 43352 670 80 44658 90 45365 88 649 47429 74 48398 581 992 49089

50236 51365 985 52024 242 468 573 935 53029 409 68 54273 619 759 836 55082 95 741 56238 551 850 918 57392 433 41 533 883 58386 59344

60586 771 61850 64061 315 65020 895 66636 777 816 67561 68420 711 69646

70307 71083 336 72105 89 667 73432 591 687 752 74212 722 865 75196 386 76553 77711 858 78378 425 748 79819 954

81071 82030 49 469 977 83104 698 970 85290 448 932 86101 87257 88428 89616 902

90049 420 91563 70 92290 93076 331 455 718 95217 96604 712 999 98379 748 99678 99

100122 420 994 101287 607 102607 718 103519 813 903 104069 105255 106309 782 107255 108970 109429 669.

110696 111818 30 112370 555 629 76 984 113080 393 986 114900 78 115351 411 22 116063 89 766 805 35 117271 118079 495.

120586 121790 122966 124797 914 125682 126373 890 127041 528 764 924 128270 797 129082 515.

131955 132137 640 133063 496 509 619 983 134379 408 832 136074 129 326 137255 138329 41 901.

140693 141730 142641 988 144031 538 145071 508 948 146656 147231 64 77 784 855 148466 149048

150560 876 900 151272 496 779 152038 360 153509 755 154674 823 155937 156107 453 627 908 157537 871 158515 772 159069.

160942 161662 162461 96 163051 238 594 845 164170 615 966 165511 773 166688 963 168019 583 169390 606.

170300 455 659 866 171220 329 992 172187 293 419 173478 854 175017 918 47 176045 684 177090 253 790 815 921 81 179315 773.

180006 62 314 181233 182256 444 575 764 934 183152 385 884 92 184352 732 185007 187120 24 934 188206 356 900 189494 547.

190538 826 191820 192652 193291 194490

Wygrane po 100 zł.

1756 805 2366 3741 84 990 4282 5791 7352 548 8393 604 778 881

10028 775 12416 751 13893 14048 15137 853 16183 940 17569 818

20156 817 21307 22345 561 649 23038 500 542 603 24938 25457 26994 27111 99 295

32655 971 33221 449 803 34233 674 35608 832 82 907 36473 895 37214 30 646 38628

41394 946 42970 43440 44393 453 45425 775 46726 975 47171 530 48205 954 49560

50012 921 51619 52022 296 679 53111 413 897 56551 650 57375 960 58463 976 59408

60005 865 942 52 61058 245 62468 63960 64787 65654 66979 69870

70634 787 837 71854 89 72650 74690 722 27 75241 77258 78727 900 79027

82410 83763 99 954 84796 85115 86512 665 89110 433 714

90440 91838 94481 95270 96943 97685 98036 70 773 996[illegible]

100324 101552 801 102229 103238 574 768 104154 105105 106782 107401 643 108080 416 109738

110173 856 111783 112052 891 113253 417 684 114478 116979 118044 715 48 896 119598

121748 122023 124235 41 127089 128875

130595 965 133228 460 654 760 134098 353 508 9 135110 136810 137404 685 828 138506 139542 843

140624 141412 143723 144013 293 145183 147722 148599 931 149191 809.

151903 153327 776 154273 416 615 155046 156073 253 374 157426 576 708 158296 749 913 159273 628 911.

160887 161104 863 958 162465 611 163762 164742 166427 167709 168764 169511 906.

170112 171637 173153 176101 225 177109 714 178333 179321 641.

180995 181448 809 182007 377 844 184294 185019 232 186025 188739 189892.

190753 96 191218 790 192292 869 194278 778.

ŻYCIE WARSZAWY

demia „Dnia Kobiet" w Czerniakowie

Sala Dzielnicy „Czerniaków" wypełniona po brzegi, przeważa ją kobiety, nastrój uroczysty.

Zagaja Akademię w imieniu Dzielnicy tow. Zajder, powołując do prezydium tow. Rybakową i Wasilewską.

Tow. Himlowa, przewodnicząca Warsz. Wydz. Kobiet, mówi o roli kobiety w domu i społeczeństwie. Kobieta jest główną osobą w domu, ponieważ mąż składa w jej ręcę swój zarobek a ona musi wyżywić dzieci, ubrać je, zapłacić komorne i t. d. Jeżeli mąż nie pracuje, to cały ciężar niedoli spada na barki kobiety. Dlatego kobieta winna walczyć na równi z mężczyzną o ustrój socjalistyczny. Kobiety winny czytać prasę socjalistyczną a nie brukowce, z których nie ma żadnego pożytku.

W części artystycznej najmłodsza Hania Majewska recytowała z brawurą „Maszynę" Szymańskiego. Z Koła Młodzieży PPS. tow. Karol i tow. Danka wygłosili po kilka wierszy okolicznościowych. Następnie Centralna Sekcja Dramatyczna przy W. OKR-ze pod kierownictwem tow. Zarembiny wystąpiła w swym programie. Oklaskom nie było końca. Na zakończenie tow. Pawłowski wygłosił wiersz Tuwima i własny. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" Akademię zamknięto.

* * *

Dzielnica PPS. „Czerniaków" im. tow. Arciszewskiego składa serdeczne podziękowanie Centralnej Sekcji Dramatycznej i tow. tow., którzy uświetnili Akademię swymi występami.

Szewcy-chałupnicy bronią się!

Od dnia 24 b. m. trwa strajk okupacyjny szewców - chałupników, zatrudnionych przez firmę Stockhamera, Złota 21. Strajkuje 40 ludzi, prawie wszyscy starzy pracownicy od 1922 i 1923 roku.

Zatarg powstał na tle niewykonywania umowy. Z sum niedopłaconych według cennika powstała zaległość ok. 2000 zł., którą pracodawca pod wpływem akcji strajkowej wypłacił.

Okupacja jednak trwa dalej, gdyż pracownicy dowiedzieli się, że firma po cichu się likwiduje. Pracownicy żądają więc albo zamówień, albo odpraw. Dotychczas pracodawca starannie unikał wszelkich na ten temat rozmów, przyciśnięty przez okupujących — przyznał, że firmę likwiduje.

W chwili obecnej chodzi o odszkodowanie, którego wysokość pracownicy już ustalili. P. Stockhamer jest człowiekiem bardzo bogatym, więc tym bardziej nie powinien krzywdzić długoletnich pracowników.

Uroczystości „Tygodnia Morza"

Poniedziałek, dn. 28 bm.: godz. 17.30 — Przemarsz orkiestr przez miasto, 19.00 — Podniesienie flagi LMK. na pl. Dąbrowskiego. Przemówienia, godz. 19.00 — Objęcie warty głównej przez Oddział Marynarki Wojennej.

Wtorek, dn. 29 bm.: godz. 9.00 — Msza Św. w kościele Garnizonowym przy ul. Długiej, godz. 9.40 — Przemówienie na pl. Krasińskich, godz. 10.00 — Pochód propagandowy z placu Krasińskich przez Miodową, Senatorską, Plac Teatralny, Wierzbową, Marszałkowską do Placu Zbawiciela, godz. 15.00 — Koncerty orkiestr na placach i w parkach, godz. 19.00 — Opuszczenie flagi LMK. Zmiana warty głównej.

Sobota, dn. 3 bm.: godz. 20.30 — Pokaz ogni sztucznych i występ baletu w Łazienkach (Stadion).

* * *

Staraniem staromiejskiego podkomitetu „Tygodnia Morza", w niedzielę, 27 b. m. i we wtorek, 29 b. m., w godzinach od 10 do 13 w sali kina „Mucha" (Długa 10), urządzone będą dwa poranki filmowe, podczas których wygłoszone będą odczyty propagandowe i wyświetlone filmy okolicznościowe skąd uczestnicy udadzą się na pochód.

Dnia 29 b. m., o godz. 16 w sali przy ul. Miodowej 14, odbędzie się akademia morska. Po wysłuchaniu referatów i uchwaleniu odpowiedniej rezolucji, pochód uda się na rynek Starego Miasta, gdzie będzie rozwiązany.

Wreszcie, również 29 b. m., o g. 12, staraniem grodzkiego komitetu „Tygodnia Morza", w kinie „Fama" (ul. Przejazd 5), odbędzie się po raz pierwszy specjalna akademia dla ludności żydowskiej, podczas której wygłoszone będą referaty i wyświetlony film okolicznościowy, poczym uchwalona będzie rezolucja, nawiązana do haseł tegorocznego „Tygodnia Morza".

* * *

Nowy termin uroczystości związanych z „Tygodniem Morza" został ustalony na 10 i 11 lipca z tym, że główne uroczystości, związane z obchodem, odbędą się w Gdyni, w niedzielę, 11 lipca. Na „Tydzień Morza" Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd do Gdyni za indywidualnymi kartami uczestnictwa, dającymi prawo do 50 proc. zniżki kolejowej (przejazd do Gdyni za biletem normalnym, powrót z Gdyni bezpłatny).

Zniżki obowiązywać będą od 9 do 18 lipca. Również w tym okresie Liga Popierania Turystyki zorganizuje z większych ośrodków w całym kraju 16 pociągów popularnych do Gdyni. Karty uczestnictwa na zjazd do Gdyni będą sprzedawały biura podróży, oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz kioski „Ruchu" w całej Polsce.

Proces o zamach petardowy na redakcję

Na dzień 23 sierpnia wyznaczona ma być w VIII wydziale karnym stołecznego Sądu Okręgowego sprawę o usiłowanie zamachu petardowego na lokal redakcji i administracji wydawn. „Nasz Przegląd", przy ul. Nowolipki 7. W sprawie tej oskarżony jest 19-letni student I-go roku medycyny, Tadeusz Biernacki, którego po wybuchu petardy zatrzymano w bramie posesji, gdzie mieści się wydawnictwo. Biernacki odpowiadać będzie z art. 216 K. K. o sprowadzenie powszechnego niebezpieczeństwa przy użyciu materiałów wybuchowych.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś sztuka Zawieyskiego p. t. „Powrót Przełęckiego".

TEATR POLSKI daje dziś w dalszym ciągu sztukę A. Nowaczyńskiego „Cezar i Człowiek" w inscenizacji A. Węgierki.

TEATR NOWY: dziś komedia „Wolna Kobieta" Salacrou.

TEATR MAŁY: Gra nową komedię A. Cwojdzińskiego p. t. „Freuda Teoria Snów".

TEATR LETNI: dziś amerykańska komedia muzyczna „Król Włóczęgów".

TEATR KAMERALNY. Dziś komedia J. Berra i L. Verneuila p. t. „Mecenas Bolbec i jego mąż".

TEATR MALICKIEJ: codziennie „Mała Kitty i wielka polityka".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś rewia „Słońce w Cyruliku" z H. Ordonówną Ławińskim i Zniczem na czele zespołu.

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś „Wesoły Emil".

TEATR „WIELKA REWIA" (Karowa 18). Codziennie komedia muzyczna p. t. „Podwójne życie panny Leny".

TEATR „8.15" gra codziennie komedię muzyczną Benatzki'ego „Koletta" (Miss Loteria).

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: W piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8-ej wiecz. nieodwołalnie ostatnie w tym sezonie przedstawienia. Grana będzie sztuka Czechowa „Wujaszek Wania".

Wiadomości stołeczne

21 NOWYCH LEKARZY W WARSZAWIE.

Wydział Zdrowia Komisariatu Rządu wciągnął w ostatnim miesiącu na listę osób, uprawnionych do praktyki lekarskiej w stolicy 21 nowych lekarzy. Znaczny odsetek nowych lekarzy stanowią nostryfikanci wydziałów lekarskich uczelni zagranicznych. (PID)

ZAPISY NA PÓŁKOLONIE LETNIE.

Zapisy na półkolonie letnie, organizowane przez szereg stowarzyszeń społecznych, zostały już ukończone. Ogółem szkoły, ośrodki zdrowia i przedszkola zgłosiły przeszło 10.000 dzieci.

Obecnie, aż do chwili uruchomienia półkolonii, dodatkowe zapisy przeprowadzają instytucje, organizujące półkolonie, a mianowicie Stołeczny komitet pomocy dzieciom i młodzieży (Sienkiewicza 14), Tow. „Osiedle" (Marszałkowska 153, Tow. ogródków jordanowskich (Bagatela 2) i poszczególne ogródki, Rodzina Rezerwistów (Chmielna 2), Związek pracy obywatelskiej kobiet (Bracka 13) i Opieka główna nad przedszkolami miejskimi (Koszykowa 9).

Półkolonie są przewidziane na około 17.000 dzieci, wobec czego zapisać można jeszcze około 7.000 dzieci. Opłata ulgowa dla kandydatów z rodzin niezamożnych, po udowodnieniu niezamożności, wynosi 8 zł. od dziecka.

66 PROC. ZNIŻKI KOLEJOWEJ DO WISŁY.

Min. komunikacji przyznało uczestnikom „Święta Gór" 66 proc. zniżki na kolejach państwowych. Jednocześnie w okresie „Tygodnia Gór" obowiązywać będzie dla wszystkich uczestników zjazdu 50 proc. zniżka na dowolną ilość przejazdów na odcinkach: Cieszyn — Goleszów—Wisła oraz Bielsko — Goleszów — Wisła. Z ulg tych można będzie korzystać na podstawie kart uczestnictwa.

ZMIANA TRASY AUTOBUSÓW P. K. P.

W czasie pobytu króla rumuńskiego w Warszawie, aż do 1 lipca, nastąpią pewne zmiany w komunikacji samochodowej PKP, a mianowicie: dn. 27 b. m. od godz. 7—13 i od g. 19—20 autobusy, odchodzące z Warszawy do Skolimowa, wyruszać będą i przychodzić na plac Unii Lubelskiej (u zbiegu z ul. Puławską); autobusy, odchodzące z Warszawy do Pułtuska i Zambrowa, będą odchodziły z dworca Głównego na Pragę przez most kolejowy, a dalej normalną trasą; autobusy Warszawa—Radom do godz. 23 będą kursowały normalnie, a po godz. 23 będą biegły trasą z dworca Głównego ul. Chmielną, Srebrną, Towarową do ul. Grójeckiej, a dalej normalnie.

W dn. 28 b. m. wszystkie powyższe autobusy kursować będą jak powyżej w godz. od 21 do 23.

W dn. 29 b. m. zmieniona trasa obejmie tylko linię Warszawa—Pułtusk w godz. od 13—15 i od g. 19—24-ej.

W dn. 30 b. m. zmieniona trasa na wszystkich liniach, a mianowicie z Warszawy do Pułtuska, Radomia i Skolimowa, będzie obowiązywała od godz. 9.10 do g. 10.30.

WYSTAWA W MUZEUM NARODOWYM.

Wystawa darów i nabytków w Muzeum Narodowym przy Al. 3 Maja otwarta jest w niedzielę od g. 9—14 oraz od 17—19 wieczorem.

Wobec tego, iż w niedziele i dni świąteczne wejście na Wystawę jest bezpłatne, każdy mieszkaniec stolicy winien skorzystać z tej okazji i zapoznać się z takimi arcydziełami sztuki polskiej, jak portrety Matejki i Rodakowskiego oraz z unikatami porcelany miśnieńskiej w innych zbiorach muzealnych nie spotykanych.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA.

Stan księgozbioru Biblioteki Publicznej osiągnął na dzień 1 czerwca r. b. 445.841 tomów, t. zn., iż w okresie miesiąca liczba woluminów zwiększyła się o 3.405.

Odwiedzin w Bibliotece Podstawowej przy ul. Koszykowej oraz we wszystkich oddziałach i wypożyczalniach zarejestrowano w maju 89.548, przy czym wydano 123.366 książek.

Kronika Organizacyjna

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W.O.K.R.-u PPS. odbędzie się w poniedziałek dn. 28 bm. o godz. 6.30 po poł. ul. Długa 21.

DZIELNICA P. P. S. „ŚRÓDMIEŚCIE". Zebranie Sekcji Kobiet z referatem na temat „Kobieta a organizacja socjalistyczna" odbędzie się w środę dn. 30 bm. o godz. 8 wiecz.

MŁODZIEŻ PPS. Zebranie Okręgowego Wydziału Młodzieży, łącznie z Zarządami Kół Młodzieży PPS. odbędzie się w środę dnia 30-go b. m. o godz. 6.30 wiecz. Na porządku dziennym sprawa Spotkania.

Zebranie budowlanych

W niedzielę, o godz. 10 r. w lokalu Związku, przy ul. Kaczej 7, odbędzie się ogólne zebranie członków Związku Rob. Przem. Budowlanego.

Nieostrożny kierowca zabił tragarza

Ul. Krajewskiego, w kierunku Starego Miasta jechał samochód ciężarowy, naładowany deskami, które wystawały z tyłu auta. W chwili, gdy samochód wymijał wózek 2-kołowy, ciągniony przez 51-letniego Moszka, Lejbę Muchę, (Muranowska 6), jedna z wystających z samochodu desek, uderzyła tragarza w głowę. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Muchy.

Niestety, zbyt często się zdarza, że samochody, naładowane materiałami wystającymi poza platformy wozów, bezceremonialnie pędzą ulicami, aczkolwiek — zwłaszcza na zakrętach — grozi to niebezpiczeństweem dla przechodniów i innych pojazdów. Sprawa ta musi zostać uregulowana przepisami ruchu.

Tow. Oświaty dla Dorosłych

Organizuje dziś w Pomiechówku na zakończenie roku szkolnego — Wielkie Święto Oświatowe.

Dziś jubileusz „Króla Włóczęgów"

„Król Włóczęgów", który zwycięsko podbił publiczność w teatrze Letnim, dziś w niedzielę obchodzić będzie pierwszy jubileusz swego triumfalnego sukcesu, 25 przedstawień wobec przepełnionej i rozbawionej widowni, która oklaskuje koncertowy zespół z Czaplickim, Brochwiczówną, Damięckim, Zniczem, Brzezińską, Macherską, Grabowskim, Skonecznym i Borowym na czele.

Kronika wypadków

TRAGICZNY ŁAŃCUCH SAMOBÓJSTW

22-letnia Danuta Odyniec, bezdomna i bezrobotna, otruła się spirytusem denaturowanym w bramie domu Siedlecka 8.

27-letni Wacław Straus, tokarz (Bagno 5), otruł się kwasem solnym. Przewieziono go w stanie ciężkim, do szpitala Przemienienia Pańskiego.

40-letni Feliks Gronet, inwalida (Komorska 8) w zamiarze samobójczym postrzelił się w klatkę piersiową.

27-letni Jan Łada (Marszałkowska 7/9) postrzelił się w klatkę piersiową. Kula przeszła na wylot.

Groneta przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, Ładę zaś — do Dz. Jezus.

Przy ul. Okopowej 20, z okna II piętra mieszkania swego wyskoczył 36-letni Stanisław Pietrzak, mechanik. Doznał on złamania prawej nogi i ogólnego potłuczenia. Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Przy ul. Krak. Przedm. 15, z klatki schodowej II piętra wyskoczyła jakaś kobieta lat około 25-ciu. Wskutek pęknięcia czaszki nieznajoma zmarła przed przybyciem lekarza Pogotowia. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Antoni Hennich (Włochy) ul. Sieradzka 34) po sprzeczce z żoną przeciął sobie brzytwą mięśnie u rąk. Hennicha pozostawiono na leczeniu w domu.

ODEBRAĆ CHŁOPCOM FLOWERY!

W zagajniku, koło Falenicy, Modest Abratański, strzelał z floweru do celu. W pewnej chwili na linii strzału stanął jego kolega 17-letni Witold Klement Jagielski (Falenica), uczeń. Ugodzony kulą w serce Jagielski poniósł śmierć na miejscu.

WYBICIE SZYBY

W Al. Jerozolimskich 49, na rogu Pankiewicza, nieznany sprawca wybił kamieniem o godz. 23-ej szybę wystawową w sklepie mieszczącym kantor administracji pisma „Mały Dziennik".

BŁOGA DRZEMKA, PRZYKRE OBUDZENIE

Stanisław Biegacki (Jagiellońska 19/21) zdrzemnął się na ławce w Al. 3-go Maja. Po pewnym czasie B. poczuł, że ktoś sięgnął mu do kieszeni, wyciągnął portmonetkę, zawierającą 17 zł. Biegacki momentalnie zbudził się i ujrzał szybko oddalającą się kobietę. B. pogonił za nieznajomą i ujął ją. Jest to Kazimiera Jasiewiczówna (Krochmalna 10). Pieniądze zwrócono właścicielowi, złodziejkę zaś osadzono w areszcie.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Ogród Allacha".
APOLLO: „Kłopoty sportowca".
ANTINEA: „Mój pan mąż" i „Srebrne ostrogi".
AMOR: „Caliente miasto miłości" i „Z pamiętników detektywa".
ACRON: „Czerwony sułtan".
AS: „Piekło Chin".
ATLANTIC: „Sprzedawca traktorów".
BAŁTYK: „Przerwana pieśń".
BIS: „Mój pan mąż".
CZARY: „Kochana rodzinka" z Flip i Flap.
CAPITOL: „Kariera panny Joanny" i „Północ woła".
COLOSSEUM: „Legia zatraceńców".
ELITE: „Żona czy sekretarka" i „Cissy".
EUROPA: „Sam Dodsworth".
FAMA: „Łowca przygód" i „Kłopoty sportowca".
FILHARMONIA: „Narzeczona z Wiednia" z Martą Eggerth.
FORUM: „Biały Tarzan" i „Jestem niewinny".
FLORIDA: „Pan Twardowski".
GDYNIA: „Casanova".
GLORIA: „Srebrne ostrogi" i „Dodek na froncie".
HOLLWOOD: „Wyspa w płomieniach".
HELIOS: „Tajemnica czarnego pokoju" i „Zew dzikich".
ITALIA: „Walc królewski".
IMPERIAL: „Srebrna torpeda".
KOMETA: „Teodora robi karierę".

LOS: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.
MARS: „Matura" i „Parada miłości"
MARS: „Stradivari".
METRO: „Bohater z Texasu" i „Kapryśna Marietta".
MEWA: „Jego złota rybka" i „Sprawa 444".
MUCHA: „Walc królewski".
MAJESTIC: „Pan redaktor szaleje".

MIEJSKIE: „Wielki plan".

NOWA TOMBOLA: „Bengali" i „Mały lord".
PRASKIE OKO: „Zapomniana symfonia" i „Zakochana para".
PAN: „Dorożkarz nr. 13".
PETIT TRIANON: „San Francisco" i „Cissy".
POPULARNY: „Robin Hood z Eldorado" i rewia.
PROMIEŃ: „Za grzech" i „Dodek na froncie".
PRAGA: „Blond Carmen".
RAJ: „Cowboy bohater".
RIALTO: „Poświęcenie".
RENA: „Pod modrym niebem Argentyny".
RIVIERA: „Hrabia Monte Christo"
ROMA: „Dzikie ścieżki".
ROXY: „Mleczna droga" i „Czu-Czin-Czau".
SOKOŁ: „Bohater dnia" i „Niedokończona symfonia".
SORRENTO: „Moskiewskie noce" i „Bunt zwierząt".
STYLOWY: „Kusicielka".
ŚWIAT: „Szanghaj — Moskwa".
ŚWIATOWID: „Ostatni Mohikanin".
SFINKS: „Concertina" i Caroli Lombard.
ŚWIT: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.
STUDIO: „Zwyciężyły kobiety".
TON: „Romeo i Julia".
UCIECHA: „Nicpoń".
UNIA: „Kain i Mabel" i rewia.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.